GAZETA USTROŃSKA

URZĘDNIK WYJAŚNIA

MOWY KWIECISTE

PLAŻÓWKA

Nr 26 (920) **2 lipca 2009 r.** **1,70 zł** (w tym 0% Vat) Nakład: 1400 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Sianokosy. **Fot. M. Niemiec**

MEKKA KOLARSTWA

Rozmowa z Andrzejem Nowińskim, kolarzem górskim, prezesem Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Ustronia

Kiedyś uważano w Ustroniu, że kolarze górscy zagrażają pieszym turystom, czy to nastawienie się zmieniło?
Tak, ponieważ od kiedy organizujemy wyścigi, nie zdarzył się jeszcze żaden wypadek. Okazało się, że kolarze górscy to odpowiedzialni ludzie, którzy nie ryzykują zdrowia i życia, ani swojego, ani innych.
Skąd w Ustroniu taka popularność kolarstwa górskiego?
To nie stało się z dnia na dzień, ale powoli, przy sprzyjających okolicznościach dyscyplina zyskała zwolenników. Te okoliczności, to przede wszystkim warunki terenowe, przychylność miasta, aktywność fizyczna i poszukiwanie nowych wyzwań przez mieszkańców. Obecnie w Ustroniu mieszkają ludzie,

(cd. na str. 2)

ZMIANA PLANÓW

Miłym akcentem rozpoczęła się 25 czerwca XXXIV sesja Rady Miasta. Radni spotkali się z Janem Zacharem i Zbigniewem Bałdy-

(cd. na str. 4)

MEKKA KOLARSTWA

(cd. ze str. 1)

którzy stanowią trzon reprezentacji narodowej. Sprowadzili się do nas wicemistrzowie świata juniorów, bracia Piotr i Adrian Brzózkowie, olimpijczyk Marek Galiński – trzynasty w Pekinie i dziesiąty w Atenach, Kornel Osicki oraz Anna Szafraniec. Oprócz nich w reprezentacji jest jeszcze jeden mężczyzna i dwie kobiety. Właściwie nikt o tym nie wie, a mamy się kim chwalić.

Czy Ustroń stanie się mekką kolarzy górskich?

Rewelacyjne tereny do jazdy, wspaniałe obiekty noclegowe, kapitalna baza rehabilitacyjna. Korzystając z unijnych pieniędzy wyznaczyliśmy 10 klasycznych tras o zróżnicowanym stopniu trudności. Zaprojektowaliśmy je, opisaliśmy, powstały materiały, które będą promować je wśród kolarzy – na wyścigach, branżowych forach, w prasie specjalistycznej. Powstaje strona internetowa, gdzie zamieścimy wizualizacje i traki GPS. Każdy będzie je sobie mógł ściągnąć do swojego GPS-a lub skorzystać z wirtualnej mapy. Adres strony to www.mtb.ustron.pl.

Na czym polega pionierski w kraju projekt certyfikacji obiektów turystycznych?

Obserwowaliśmy to szczególnie w Austrii, a w Polsce nie spotkaliśmy się z podobnymi działaniami. Chodzi o to, żeby oznaczyć i promować obiekty bazy turystycznej, które są przyjazne rowerzystom, czyli mają warunki do przyjęcia rowerzystów wraz z ich sprzętem. W Ustroniu do systemu zgłosiło 25 obiektów. Ich właściciele muszą spełnić naprawdę niewielkie wymagania, by otrzymać certyfikat przyjazności. Trzeba zapewnić bezpieczne miejsce przechowywania rowerów, bo sprzęt kolarski czasem jest droższy od samochodu, miejsce do mycia rowerów, podstawowy zestaw narzędzi rowerowych, zbiór wydawnictw i profesjonalnych magazynów, które my do obiektów dostarczymy, i jakieś specjalne danie dla kolarzy, zawierające dużą ilość węglowodanów. W zamian obiekty będą promowane na stronie internetowej i we wszelkich wydawnictwach.

A. Nowiński Fot W. Suchta

Jest pan znany jako rowerzysta i organizator imprez z udziałem kolarzy górskich. Co było najpierw: pasja jeżdżenia czy chęć ściągnięcia zawodów do Ustronia?

Na rowerze jeżdżę od lat i w naszym mieście jest bardzo duża grupa kolarzy górskich, którzy startują w zawodach i jeżdżą po górach na co dzień. Od lat chciałem zorganizować ustrońskie wyścigi kolarskie, które wpisałaby się na stałe w kalendarz imprez w mieście, ale również w kalendarz krajowych zawodów. Cztery lata temu na Równicy po raz pierwszy udało się zorganizować mistrzostwa Ustronia w kolarstwie górskim. I tak to się zaczęło.

Czy te nasze ustrońskie mistrzostwa rzeczywiście mają krajową rangę?

Z roku na rok ta impreza ma większe znaczenie. Startują w niej czołowi zawodnicy polscy. Drugą i trzecią edycję wygrał wicemistrz świata Dariusz Batek z rewelacyjnymi czasami, a to świadczy o tym, że poważnie podszedł do startu. Stale powiększa nam się grupa utytułowanych uczestników – są juniorzy kadry polskiej, zwycięzcy poważnych międzynarodowych wyścigów.

Jednak od mistrzostw Ustronia, nawet na wysokim poziomie, do organizacji jednej z imprez najważniejszego cyklu w Polsce jest jeszcze daleko.

Dwa najważniejsze cykle w Polsce to Fuji Mio Bike Marathon i Intel Powerrade Bike Marathon. Gros ludzi z Ustronia startuje w cyklu Fuji i stąd lepsze kontakty i ściślejszy związek akurat z tą imprezą. Znam osobiście dyrektora cyklu Macieja Grabka i udało mi się go przekonać, że warto zrobić zawody u nas. Trzy lata temu po raz pierwszy zrealizowaliśmy zawody z cyklu Fuji Mio Bike Marathon.

Mieliśmy już mistrzostwa Ustronia, zawody krajowego cyklu, ale panu było mało.

Nie robimy nic na siłę, odpowiadamy na zainteresowanie kolarstwem górskim, a ono jest coraz większe. W tym roku, roku kryzysu, we wszystkich zawodach startuje około 20% więcej ludzi niż w latach ubiegłych. 15 sierpnia rozegrane zostaną zawody z cyklu Fuji Mio Bike Marathon, a dzień później, 16 sierpnia uphill na Równicę. Ale w tym roku poszerzamy nasze zawody, wprowadzając dwie edycje w sezonie. Jedna będzie po asfalcie, klasyczną trasą z mostu na Wiśle na Równicę, a druga trasą w terenie. Skala trudności tego drugiego wjazdu jest oczywiście dużo wyższa, każdy kolarz wie, jak trudny jest podjazd na Równicę.

Ilu kolarzy się spodziewacie?

Myślę, że będzie to około 1500 kolarzy na starcie maratonu, a w uphillu około 700-800. Licząc zawodników, ich rodziny, kibiców, ekipy, można się spodziewać, że do Ustronia zjedzie kilka tysięcy ludzi. To będzie wielkie kolarskie święto.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: **Monika Niemiec**

to i owo z okolicy

Ponad 150 lat temu geolog Ludwik Zejszner dotarł do Skoczowa. „To mała mieścina, nie odznaczająca się niczym innym, jak tylko, że przy niej jest wielki most na Wiśle, przez który przejeżdża się z Galicji do Śląska i Morawii" - zapisał. Od tego czasu coś się zmieniło... na lepsze.

* * *

W tym roku mija 15 lat od otwarcia w Czeskim Cieszynie polskiej księgarni opatrzonej szyldem „Knihkupiectvi - Księgarnia - Biblos". Otworzyli ją trzej Polacy mieszkający na Zaolziu. Budynek, w którym się mieści, przed wojną był własnością Macierzy Szkolnej. W ofercie są polskie książki i polska prasa.

* * *

Zamek w Dzięgielowie wybudowano pod koniec XV wieku. Miał kilku właścicieli. Po pożarze odbudowano go w drugiej połowie XIX wieku. Obecnie ten zabytkowy obiekt znajduje się w prywatnych rękach. Właściciel mieszka na Śląsku.

* * *

Puńcówka od kilku lat przestała być zagrożeniem dla położonych nad nią gospodarstw. Wcześniej często występowała z koryta i podtapiała posesje. Po regulacji wszystko jest pod kontrolą.

* * *

Najstarszy śląski ratusz jest ozdobą rynku w Strumieniu. Barokowa budowla liczy sobie ponad 380 lat. W ostatnich latach ratusz odremontowano. Rynek też przeszedł kurację odmładzającą. Niedawno odmłodniał miejski park, w którym zainstalowano solankową fontannę.

* * *

Od 10 lat nową strażnicę ma jednostka OSP w Cieszynie Krasnej. Obiekt wybudowano dzięki olbrzymiemu wysiłkowi mieszkańców tej dzielnicy i pomocy finansowej miasta. Jednostka liczy 85 lat i jest to trzecia remiza w jej historii. Jubileusz obchodzono w minioną sobotę, a głównym akcentem, było przekazanie sztandaru ufundowanego przez mieszkańców.

* * *

Jeszcze do końca lat 90. koszykarki LKS Cieszynianka odnosiły sukcesy na ligowych parkietach. Z powodu kłopotów finansowych klub zawiesił działalność i nie wznowił jej do dzisiaj. Nie ma również drużyny koszykarzy KS Piast Cieszyn, która występowała w II lidze i też rozsypała się z braku pieniędzy. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Aleksandra Wachtarczyk z Zebrzydowic i **Dariusz Jankowski** z Ustronia, **Natalia Kubala** z Ustronia i **Aleksander Łamacz** z Goleszowa, **Kamila Sontowska** z Brodnicy i **Łukasz Sobik** z Ustronia.

* * *

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Janina Capińska	lat 85	ul. Konopnickiej 36/12
Tadeusz Cieślawski	lat 80	ul. J. Wantuły 50
Maria Cieślar	lat 80	ul. Równica 20
Helena Jaronicka	lat 80	ul. Manhatan 9/28
Emilia Macura	lat 91	ul. 3 Maja 16/23
Anna Nowak	lat 80	ul. Leśna 56
Helena Szturc	lat 92	ul. Łączna 18
Emil Tomiczek	lat 80	ul. Lipowska 114

* * *

WALNE ZEBRANIE

Klub Sportowy „Nierodzim" zaprasza na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze, 2 lipca o godz. 17, w świetlicy klubu.

* * *

SPOTKANIE KLUBU EMERYTÓW KUŹNI

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie Klubu Emerytów Kuźni Ustroń, które odbędzie się w poniedziałek 6 lipca o godz. 10. W związku z tym, że w pierwszy wtorek miesiąca zorganizowano comiesięczne spotkanie przy Parafii Ewangelickiej, terminy następnych spotkań w Muzeum, zmienią się na pierwszy poniedziałek miesiąca.

* * *

DZIAŁAJ LOKALNIE

Uprzejmie informujemy o możliwości uczestnictwa w spotkaniu organizowanym przez Stowarzyszenie Cieszyńskiej Młodzieży Twórczej, dotyczącym programu grantowego „Działaj Lokalnie". Spotkanie, na którym można będzie uzyskać szersze informacje o konkursie, adresowane jest do organizacji pozarządowych, grup nieformalnych działających przy instytucjach, szkół, przedszkoli, bibliotek, świetlic, ośrodków kultury, sołectw, rad mieszkańców, MOPS-ów, GOPS-ów, gmin, parafii i innych. Członkowie stowarzyszenia udzielają także bezpłatnych porad i pomocy w napisaniu wniosku.

Spotkanie odbędzie się w sali sesyjnej Urzędu Miasta, 8 lipca (środa) o godz. 16. Więcej informacji można uzyskać pod tel. 033 8579 328 lub w Urzędzie Miasta pok. nr 16. **Organizatorzy**

* * *

BAJKI Z CZARNEJ PŁYTY

Biblioteka zaprasza dzieci do cotygodniowego słuchania bajek z płyt winylowych. Start w każdy wtorek o godzinie 10 w Oddziale dla Dzieci, I piętro!

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Leon Hławiczka	lat 48	ul. Lipowska 6
Janusz Dominik	lat 60	ul. Kamieniec 14
Paweł Biłko	lat 80	ul. Spółdzielcza 1/24
Henryk Sztwiertnia	lat 78	ul. Nadrzeczna 45

Serdeczne podziękowania
za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty
oraz liczny udział w ostatnim pożegnaniu

ś.p. Pawła Biłko

sąsiadom z bloku
oraz wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej
składa
Żona z Rodziną

KRONIKA POLICYJNA

22.06.2009 r.
O godz. 13.30 na skrzyżowaniu ul. Cieszyńskiej z ul. Stawową, kierujący skodą felicją mieszkaniec Ustronia nie dostosował prędkości do panujących warunków, powodując kolizję z toyotą corollą.
24.06.2009 r.
Z zaplecza sklepu przy ul. Konopnickiej skradziono portfel z pieniędzmi i dokumentami.
24.06.2009 r.
O godz. 22 na ul. Katowickiej II kierujący alfą romeo mieszkaniec Goleszowa będący w stanie nietrzeźwym 1,17 mg/l, spowodował kolizję z fordem mondeo kierowanym przez mieszkanca Ustronia.
25.06.2009 r.
W godz. 13-13.30 z ul. Konopnickiej skradziono rower merida typ matt.
26/27.06.2009 r.
Włamano się do lodówki z napojami obok lokalu Chatka przy ul. Ogrodowej, z której skradziono napoje.
26.06.2009 r.
Personel sklepu Lidl zatrzymał dwóch nieletnich mieszkańców Ustronia, którzy dokonali kradzieży wódki.
27.06.2009 r.
Na ul. 3 Maja zatrzymano mieszkańca Ustronia, który kierował mercedesem w stanie nietrzeźwym 1,14 mg/l.
27.06.2009 r.
O godzinie 19.40 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Wczasową kierująca seatem ibizą mieszkanka Wisły doprowadziła do kolizji z oplem astrą kierowanym przez mieszkańca Sosnowca.

STRAŻ MIEJSKA

22.06.2009 r.
Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta.
23.06.2009 r.
Przeprowadzono kontrole porządkowe na posesjach przy ul. Granicznej.
25.06.2009 r.
Kontrole porządkowe w Hermanicach, Nierodzimiu i Polanie.
26.026.2009 r.
Wspólnie z pracownikiem Urzędu Miasta strażnicy przeprowadzili kontrolę gospodarki wodno ściekowej na poszczególnych posesjach.
26.06.2009 r.
Kontrola umów na wywóz nieczystości na ul. Lipowskiej.
28.06.2009 r.
Bezdomny pies został zabrany do Schroniska dla Zwierząt w Cieszynie. **(aw)**

CENTRUM LECZENIA CHORÓB KRĘGOSŁUPA

LECZYMY: RWĘ KULSZOWĄ, BÓLE KRZYŻA, ZAWROTY GŁOWY POCHODZENIA KRĘGOSŁUPOWEGO, CIERPNIĘCIE KOŃCZYN, BÓLE KARKU, DOLEGLIWOŚCI UKŁADU RUCHU.

OŚRODEK SPORTOWY „START"
43-460 Wisła, ul. Olimpijska 1,
tel. /033/ 855-24-14; 0-660-483-630

KOMPLEKSOWE ROBOTY ZIEMNE

firma wykonuje:
• przyłącza kanalizacyjne,
• wodne,
• drenaże,
• szamba,
• niwelacje terenu,
• przydomowe oczyszczalnie ścieków,
• drogi dojazdowe,
• usługi maszynami budowlanymi

tel. 0338528241
kom. 0502374275

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
20.30
co piątek muzyka na żywo
3.7 - MR.Blues
godz. 20
Pan Blues ponownie w Angel's.
Utwory autorskie oraz standardy czarnej muzyki. Energia, radość muzykowania i dobra zabawa gwarantowana!
Nowy Cykl - **SOBOTNIE DUETY !**
4.7 - Karolina Kidoń & Tomasz Pala
„ Cały ten Jazz". Wstęp Wolny!
10.07.- Kid Brown
Ustroń, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

wczasy, bilety, wycieczki, żeglarstwo
mea travel
Ustroń, ul. Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
Tunezja 7 dni od 999,-
Bułgaria 13 dni od 599,-
Chorwacja 7 dni od 590,-

Wszystko dla dzieci
- Odzież dziecięca, niemowlęca
- Akcesoria dla niemowląt,
- Obuwie - Zabawki
- Usługi pralnicze - Usługi fotograficzne

Sklep: ul. Cieszyńska k/PKO
czynne: Pn-Pt 9.00 - 17.00, So 9.00-13.00
tel. 033 854 29 09 0 660 546 764 0 662 096 340
KUPON RABATOWY

Podczas sesji J. Zachar i Z. Bałdys z zespołu Ustronsky, przyjmują gratulacje od M. Szczotki S. Maliny i I. Szarca. Fot. M. Niemiec

ZMIANA PLANÓW

(cd. ze str. 1)

sem z zespołu Ustronsky, dziękowali za ich sukces, który jest także sukcesem miasta, i gratulowali tak wysokiego wyróżnienia. Przewodniczący RM Stanisław Malina, wiceprzewodnicząca Marzena Szczotka i burmistrz Ireneusz Szarzec, wręczyli artystom kwiaty i list gratulacyjny. Muzycy pokazali oryginalną nagrodę, którą przywieźli z Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, a jej replikę przekazali miastu.

Na sesji obecnych było 13 z 15 radnych, podjęto aż 17 uchwał. Obrady prowadził przewodniczący RM S. Malina.

Zanim jednak radni przystąpili do głosowania, wysłuchali informacji o wynikach badań dotyczących aktywności i potencjału społeczeństwa obywatelskiego w Ustroniu. Prezentację multimedialną przedstawili Mateusz Werpachowski i Roman Gruszczyk ze Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Gospodarczych „Delta Partner". Dzięki badaniom opracowanym przez Cieszyńskie Laboratorium Społeczeństwa Obywatelskiego, można poznać oczekiwania mieszkańców wobec stowarzyszeń, fundacji, klubów sportowych i dowiedzieć się, jak oceniają ich działalność. Także, jak mocno poszczególne miasta powiatu cieszyńskiego, wspierają działalność organizacji pozarządowych. I tu okazuje się, że w kilku sprawach jesteśmy liderami. Ustroń wydaje najwięcej na organizacje pozarządowe, choć jeśli wziąć pod uwagę stosunek wielkości budżetu do wydatków nie zajmujemy pierwszego miejsca. Więcej o badaniach napiszemy w odrębnym artykule.

Radnych czekała jeszcze jedna prezentacja multimedialna, o działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. za lata 2008-2009. Obecni byli prezes zarządu PK Alojzy Sikora i członek zarządu Krystian Wałach. Radnym przedstawiono dane na temat ilości wywożonych śmieci, miejsc, w których są składowane, zaplecza firmy, parku maszynowego, pracowników. Radni dowiedzieli się m.in., że zakupiono specjalny samochód asenizacyjny, którym oprócz wywozu nieczystości płynnych, można przeczyszczać studzienki kanalizacyjne. Bogumił Suchy pytał, czy o zatkanych studzienkach można informować bezpośrednio przedsiębiorstwo, czy to Urząd Miasta musi zlecić taką pracę. Zleca urząd i już są wyznaczone studzienki do czyszczenia.

Tradycyjnie już pierwsze dwie uchwały dotyczyły budżetu. Najpierw uchwała wprowadzająca zmiany, a następnie uchwała budżetowa po zmianach. Przewodnicząca Komisji Budżetowej i Przestrzegania Prawa Olga Kisiała, obydwa dokumenty zaopiniowała pozytywnie, a zreferowała je skarbnik miasta Maria Komadowska. Uchwały podjęto jednogłośnie. Sprawiły one między innymi, że wydatki zwiększyły się o 632.008 zł, które przeznaczone będą na drogi publiczne i gminne, z tego 250.000 na inwestycje, o 80.000 zł na gospodarkę mieszkaniową, 20.000 zł na inwestycje w oświacie. Po zmianach budżet Ustronia to 55.685.547,86 zł po stronie dochodów i 59.742.883,86 zł po stronie wydatków. Deficyt budżetowy w kwocie 4.057.336,00 zł zostanie pokryty z kredytów bankowych, pożyczek, nadwyżek pieniężnych.

Kolejna uchwała dotyczyła zmiany inkasentów pobierających podatek. Obiekty turystyczne mają nowych właścicieli, zmieniły się ich nazwy i inkasenci. Dotyczy to ośrodka Poniwiec Spa, dawnego Bielenda Spa i rezydencji Parkowa, dawnego hotelu Ustroń. Uchwałę podjęto jednogłośnie.

Następnie radni udzielili burmistrzowi zgodę na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Jednak najpierw na wniosek komisji zmieniono treść uchwały i proponowane 30% zniżki zmniejszono do 25%. Sprawa dotyczy Spółdzielni Mieszkaniowej Zacisze i budynków garażowych na osiedlu Centrum i Manhattan i na ul. Wantuły. Wcześniej za przekształcenia nieruchomości przeznaczonych na cele mieszkalne udzielono bonifikaty w wys. 50%. Znowelizowana ustawa o przekształceniu podaje obowiązujące stawki bonifikat tylko dla osób fizycznych, inne zależą od decyzji radnych.

Negatywną opinię Komisji Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej na temat kolejnej uchwały przedstawił jej przewodniczący Piotr Markuzel i radni nie wyrazili zgody na dzierżawę na okres powyżej 3 lat nieruchomości przy ul. Kościelnej 21, czyli zabudowań dawnego tartaku. Wniosek złożył właściciel przedsiębiorstwa Tytus z Ustronia. Budynek hali traków miał przeznaczyć na cele magazynowe i przeprowadzić tam remont. Dziesięcioletnia dzierżawa byłaby okresem minimalnym ze względu na wysokość planowanych nakładów i możliwość ich amortyzacji.

Jednomyślna zgoda zapanowała jednak przy głosowaniu nad przeznaczeniem nieruchomości stanowiących własność gminy do oddania w dzierżawę lub najem na czas oznaczony do 3 lat. Głównie chodzi o miejsca, gdzie stoją automaty telefoniczne, ale też garaże, czy ogródki letnie.

Również jednogłośnie uchwalono oddanie w użytkowanie Ochotniczym Strażom Pożarnym w Ustroniu zabudowanych nieruchomości powyżej trzech lat. Remizy, często budowane przez strażaków ochotników, są przez nich także remontowane i utrzymywane. Usankcjonowane użytkowanie pozwala na prowadzenie działalności innej niż operacyjno-bojowa, a jednocześnie nie daje możliwości sprzedania obiektów, ich zadłużenia, dziedziczenia.

Siedem uchwał dotyczących zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego podjęli radni na ostatniej sesji. Dwie z nich dotyczyły dopiero przystąpienia do opracowania zmian. Pierwsza obejmowała rejon ul. Cieszyńskiej, Stawowej, Tartacznej, Spółdzielczej, Daszyńskiego, Strażackiej, Ogrodowej, A. Brody oraz projektowanego odcinka drogi zbiorczej między ul. A. Brody a Cieszyńską. Druga została wprowadzona do porządku obrad przed samą sesją i również dotyczyła śródmieścia, ale od strony południowej. Burmistrz I. Szarzec tłumaczył, że lepiej zmieniać plan w śródmieściu całościowo, bo jest to mniej czasochłonne i uciążliwe formalnie, a poza tym pewne zmiany są potrzebne już, by miasto mogło się rozwijać. Na przykład po zburzeniu Wielkiego Domu, nie można w tym miejscu zrobić nic niemieszkalnego, nawet parkingu. Wyższa Szkoła Dentystyczna planuje otwarcie studiów magisterskich i potrzebna jest jej przynajmniej biblioteka. Nie może jej zbudować, bo to teren parkowy. Zmiany mają dotyczyć terenu ulic: A. Brody, Grażyńskiego, Alei Legionów, Parkowej, Hutniczej, 3 Maja, Partyzantów i pierwszego odcinka drogi pod skarpą.

W kolejnych 5 uchwałach przegłosowano już dokonane zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Świerkowej i 3 Maja, ul. Brzozowej, Bażantów, Dworcowej, Tartacznej i Kościelnej; Wierzbowej, Asnyka, Katowickiej II i Olchowej. Opinia Komisji Architektury była pozytywna we wszystkich tych uchwałach.

Radni zmienili jeszcze statut Miejskiego Domu Spokojnej Starości tak, żeby można było wynajmować pokoje osobom z zewnątrz za pełną odpłatnością, uchwalili plan działania Komisji Rewizyjnej na drugie półrocze i pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały Rady Miasta Rudy Śląskiej, dotyczącej likwidacji tamtejszego szpitala.

Monika Niemiec

I co tam o mnie piszą? Fot W. Suchta

WYSTAWA PSÓW

W najbliższą niedzielę 5 lipca w Ustroniu, odbędzie się 35. Beskidzka Wystawa Psów Rasowych. Psy w ringach na stadionie Kuźni Ustroń podziwiać będzie można od godz. 10. Bilet wstępu kosztować będzie 5 zł, ulgowy dla dzieci, studentów, niepełnosprawnych, emerytów i rencistów 3 zł.

Będzie to największa z dotychczasowych Beskidzkich Wystaw Psów Rasowych. Zgłoszonych zostało blisko 1000 psów w 161 rasach. Impreza stale się rozrasta, a w tym roku poza wystawcami krajowymi, swój udział zapowiedzieli hodowcy ze Słowacji, Czech, Ukrainy, Niemiec, Rosji, Białorusi, Norwegii. Najwięcej, bo 82, zgłoszono labradorów retrieverów. Ponadto najliczniej na wystawie prezentowane będą następujące rasy: bremeński pies pasterski – 41, yorkshire terrier – 39, owczarek niemiecki – 32, golden retriever – 21, shih tzu – 19.

- Na wystawę do Ustronia chętnie przyjeżdżają wystawcy i widzowie – twierdzi organizator Michał Jurczok. – Za ustrońskie wystawy zbieramy mnóstwo pochwał, przede wszystkim za organizację, za parkingi. A o to, by Beskidzka Wystawa Psów Rasowych odbywała się w Ustroniu, musieliśmy zabiegać kilka lat. W tym roku w Ustroniu spotkamy się już 11 raz. **(ws)**

ŁOWCY W AMFITEATRZE

Z okazji 5. rocznicy powstania „Beskidzkiej Piątki", 4 lipca o godz. 17.30, w amfiteatrze rozpocznie się wielka impreza.W programie: Zespół Dzień Dobry, konkursy dla publiczności, prezentacja lokalnych produktów, atrakcje dla dzieci: klauni, szczudlarze, malowanie twarzy. Gwiazdą wieczoru będzie Kabaret Łowcy. B. Prowadzący: Aneta Legierska i Dariusz Niebudek z TVS. Wstęp wolny. Organizatorami są gminy Beskidzkiej 5 - Brenna, Istebna, Szczyrk, Ustroń, Wisła.

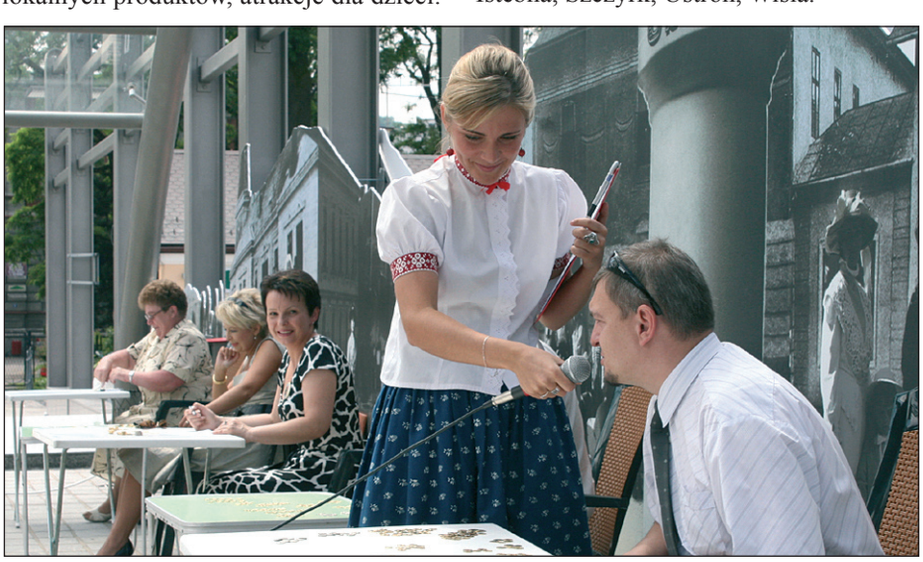

Przed rokiem koncert Beskidzkiej 5 na rynku prowadziła A. Legierska. Fot W. Suchta

Zdaniem Burmistrza

O zmniejszających się dochodach miasta mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W mediach ostatnio bardzo głośnym tematem jest deficyt budżetowy. Zła sytuacja gospodarcza przekłada się też na finanse gminne. Warto w tym miejscu przypomnieć, że chociaż gmina posiada samodzielność finansową i dochody własne, to jednak w dużej części nasz budżet jest związany z finansami państwa. Około 70% pochodzi od państwa albo w postaci dotacji i subwencji, albo w postaci udziałów w dochodach państwach. Przykładem jest podatek od dochodów osobistych lub subwencja oświatowa.

Dochody państwa zmniejszyły się w związku ze spadkiem zatrudnienia, spadkiem dochodów obywateli oraz kryzysem. Dodatkowo obniżone zostały stopy podatkowe, podwyższona kwota, od której obywatele płacą wyższy podatek, wprowadzona duża ulga podatkowa na dzieci. Wstrzymana jest też wypłata części dotacji uzdrowiskowej, która należna jest gminie od państwa - około milion złotych. To wszystko odbija się na budżecie i sprawia, że w Ustroniu tracimy w stosunku do założeń 200 do 300 tysięcy złotych miesięcznie. Ten spadek odnotowujemy od kwietnia tego roku.

Mówi się, że buforem, zderzakiem dla strat finansowych w gminach, powinny być inwestycje prowadzone za pieniądze z Unii Europejskiej. I to byłaby prawda, gdyby pieniądze wpływały regularnie i były adekwatne do poniesionych wydatków. Miasto najpierw musi wydać swoje pieniądze, a potem otrzymuje zwrot. Nasze inwestycje są już toku. Mam na myśli przede wszystkim duże zadania, jak modernizacja amfiteatru, remont przychodni zdrowia i budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 1. W tych przypadkach już są ponoszone wydatki, a jeszcze nie otrzymaliśmy ani złotówki.

Zasoby finansowe, które posiadało miasto w postaci nadwyżek czy wolnych środków z lat poprzednich, są systematycznie konsumowane i można powiedzieć na ukończeniu. Drugie półrocze to będzie chwila prawdy dla naszych możliwości finansowych i trzeba będzie się zastanowić, czy podołamy wszystkim zadaniom, które zostały zaplanowane. Po każdym półroczu robimy szczegółowe sprawozdanie z realizacji budżetu dla Regionalnej Izby Obrachunkowej i będziemy dokładnie analizować dochody i wydatki.

Na dzisiaj nie wstrzymujemy żadnych inwestycji, nie tniemy wydatków bieżących, jednak musimy się starać, żeby jakoś zamknąć budżet do końca roku i nie utracić płynności finansowej. Przyszły rok będzie wymagał bardzo ostrożnego podejścia do pieniędzy. Notowała: **Monika Niemiec**

Kuchnia.

URZĘDNIK WYJAŚNIA

W ostatnim numerze Gazety ukazał się artykuł pt. „Życie w rękach urzędnika”. W artykule tym, który dotyczy pana Romana Siąkały, ze zdziwieniem przeczytałem o tym jak to Młody Urzędnik uwziął się na jego osobę i „nie chce mu się pochylić nad jego życiem”. Zachowuje się wobec niego w sposób „lekceważący” traktując jak „nieczłowieka” choć pan Roman pytał „jak się ma zwracać do niego by zostać wysłuchanym i jak nisko się kłaniać”. Jednocześnie pan Roman został przedstawiony jako człowiek honoru, który został nauczony, „że trzeba ludzi szanować”. Po przeczytaniu całej strony zacząłem się zastanawiać, jaka jest granica pomiędzy artykułem a bzdurą i jaka jest rola dziennikarza w procesie powstawania tego pierwszego. W każdym bądź razie do sytuacji mieszkaniowej pana Romana Siąkały pragnę się odnieść.

Rodzina państwa Siąkałów otrzymała przydział lokalu socjalnego i została wyeksmitowana przez komornika na wniosek Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”. Przyznany lokal został odnowiony pod klucz (i nieprawdą jest, że „trzeba dokończyć remont, położyć gładź, pomalować”). Zresztą pan Roman wystąpił zatrudniając adwokata do sądu i nadzoru budowlanego z wnioskiem, iż lokal nie spełnia standardu lokalu socjalnego. Nie miał racji. W lokalu tym byłem osobiście wielokrotnie, to z powodu zacieków na ścianach to z powodu modernizacji, które najemcy chcieli przeprowadzać („nigdy nawet progu nie przestąpił”).

W związku z rotacją lokali wynikającą z oddania do użytku os. na ul. Dworcowej i przeznaczeniem Wielkiego Domu do rozbiórki, rodzinie Siąkałów przyznano większy lokal na ul. Konopnickiej 38. Pan Roman zaprotestował domagając się lokalu na parterze w drugim Wielkim Domu. Zmieniono przydział. Jednak po kilkunastu dniach pan Roman się rozmyślił i zażądał innego lokalu w tym samym budynku na I piętrze. Mało tego sprowadził swoje „prośby” do gróźb w kierunku mojej osoby, co zmuszony byłem zgłosić na policji. Mimo to jego wniosek przedstawiłem na komisji pozytywnie, ze względu na stan zdrowia żony (lokal posiada łazienkę). Udało mi się nawet uprosić poprzedniego najemcę, aby zostawił państwu Siąkałom wannę, baterię i bojler, w naprawdę dobrym stanie (bo to nie należy do standardu lokalu socjalnego). Pomimo dużych trudności – lokale zostały już rozdysponowane – udało się.

Od początku na każdym etapie opisanych zmian pan Roman próbował permanentnie wymuszać na WM, urządzanie przyznanych lokali ponad stosowaną wobec pozostałych mieszkańców miasta praktykę i obowiązujące przepisy. Zresztą wiele rodzin bierze na swoje barki remont otrzymanego mieszkania w podzięce, bo wiedzą, jak trudno jest je dostać.

Pragnę zaznaczyć, że wszelkie decyzje lokalowe są opiniowane przez Społeczną Komisję Mieszkaniową, a podejmowane przez burmistrza miasta.

Dla przybliżenia sprawy przedstawiam na zdjęciach lokal socjalny przy ul. 3 Maja 16, przekazany rodzinie Siąkałów (czynsz miesięczny 64,96 zł., (dotychczas rodzina otrzymywała dodatek mieszkaniowyw wysokości 62,49 zł./mies.). Zdjęcia wykonane przed przekazaniem mieszkania państwu Siąkałom.

„Już po napisaniu artykułu jego bohater bez zastrzeżeń zgodził się na przeprowadzkę” – chciałbym na ręce pana Romana złożyć serdeczne podziękowania, że już w czerwcu (chociaż klucze czekały od grudnia) zdecydował się przeprowadzić. Mam nadzieję, że stary lokal zdąży pan zdać przed wyburzeniem Wielkiego Domu.

Pragnę także zauważyć, że na ubolewania pana Romana nad swoją sytuacją materialną, odpowiedziałem propozycją pracy parkingowego z możliwością dostosowania czasu pracy do jego możliwości, ale nawet nie chciał wysłuchać do końca.

Osobiście jestem mocno zaskoczony, że swojego „bohatera” (cyt.), autorka stawia obok innych autorytetów tego miasta.

Z poważaniem **Michał Kozłowski**
Naczelnik Wydziału Mieszkaniowego

Pokój z wydzieloną łazienką.

W dawnym USTRONIU

Szkoła Podstawowa nr 1 klasa 1b rok 1971/1972.

Stoją od lewej: I rząd - Danka Gawliczek, Iwona Sikora, Wiesia Cholewa, Iwona Malorny, Agata Marszałek, Jola Madzia, Marysia Siedloczek, Renata Cieślar, Gertruda Jurczok, Ewa Hernik, Marysia Cieślar; II rząd - Marek Wądolny, Piotr Zdarzyl, Czesio Nogawczyk, Tadek Tyrna, Asia Kędzior, wych. A. Szkliniarz, Justyna, Zenek Żurek, Jurek Stojanik, Adam Kustra, Edek Ogrodzki; II rząd - Piotr Linert, Wiesiek Malec, Jurek Cieślar, Stasiek Sztwiertnia, Robert Grądzki, Romek Czyż, Janusz Chraścina.

Spotkanie klasowe po trzydziestu latach od ukończenia szkoły podstawowej.

Stoją od lewej: I rząd - Marek Wądolny, Janusz Chraścina, Agata Nowak (Marszałek), wych. A Szkliniarz; II rząd - Janina Urzędniczok (Kędzior), Maciek Niemiec, Iwona Malorny, wych. T. Chwastek, Zenek Żurek, Tadek Tyrna; III rząd - Edek Ogrodzki, Iwona Baczyńska (Sikora), Piotr Zdarzyl, Beata Kowalczyk (Kidoń), Janusz Jaworski, Barbara Kerger, Wiesława Stojek (Cholewa), Robert Grądzki, Wiesław Malec.

Przybyły delegacje z całego województwa. Fot. M. Niemiec

PRZYSZŁOŚĆ STRAŻY

W środę 24 czerwca w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka", siedzieli przyszli burmistrzowie, wójtowie, lekarze, prawnicy, posłowie i senatorowie. Tak o członkach młodzieżowych drużyn pożarniczych wyraziła się wiceprezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczpospolitej Polskiej w Warszawie Teresa Tisz-Bierek.

Pani wiceprezes była gościem konferencji „Możliwości rozwoju członków młodzieżowych drużyn pożarniczych w systemie ochrony przeciwpożarowej", zorganizowanej przez Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Cieszynie. Obecni byli zacni goście, których przywitał wiceprezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Cieszynie, a jednocześnie dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Ustroniu st. kpt. Damian Legierski. Witano wiceprezesów Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP województwa śląskiego: Jerzego Szkatułę, Andrzeja Grzenia, Rafała Glajcara, dyrektora biura Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP woj. śl. Mariana Indekę, członka prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP woj. śl. Sławomira Bijaka, prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Cieszynie Jana Sztwiertnię, komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie mł. bryg. Jana Kielocha. Obecni byli też przedstawiciele władz samorządowych: starosta cieszyński Czesław Gluza, burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta w Ustroniu Alicja Żyła, którym dziękowano za pomoc w organizacji konferencji i wspieranie strażaków ochotników na co dzień.

Prowadzący konferencję D. Legierski powiedział:
- Chcieliśmy się skupić na młodzieży, bo czasem mam wrażenie, że poświęcamy im za mało uwagi.

Podczas ustrońskiego spotkania poświęcano młodzieży mnóstwo uwagi. Najpierw wiceprezes Tisz-Bierek wygłosiła wykład o statutowych podstawach funkcjonowania drużyn młodzieżowych. Ich członkowie zachowywali się bardzo kulturalnie, choć spokojne siedzenie i słuchanie wykładu podczas właśnie rozpoczynających się wakacji, mogłoby się wydawać trudne.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do prezentacji drużyn. Przedstawili się młodzi strażacy z całego powiatu, w tym wszystkie trzy ustrońskie drużyny młodzieżowe z jednostek OSP w Lipowcu, Nierodzimiu i Polanie. Słuchano prelekcji, poznawano się, integrowano. Z dużym zaciekawieniem oglądano wystawę hełmów strażackich z Polski i wielu innych krajów, pochodzących ze zbiorów Zdzisława Wigłasza z Cieszyna. Podziwiano bojowe nakrycia głowy z całej Europy, a także japońskie, amerykańskie, kanadyjskie, australijskie. Duże wrażenie zrobiła też ekspozycja naszywek na mundury. Organizatorzy nie pozwolili, by młodzież i zaproszeni goście pozostali głodni. A strawy duchowej dostarczył koncert na zakończenie konferencji. **Monika Niemiec**

Młodzi druhowie mają różne zainteresowania. Fot. M. Niemiec

Ustroń
Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe "Ustroń" S.A.

ZABIEGI W WEEKENDY

UZDROWISKOWY ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY
SERDECZNIE ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z ZABIEGÓW

BASENY SOLANKOWE:
Sobota od 13.00 do 20.00
Niedziela już od 10.00 do 20.00
Pozostałe dni od 17.00 do 20.00

DODATKOWO OTWIERAMY STANOWISKA:
SOBOTA od 10.00 do 18.00
Kąpiel perełkowa
Masaż wielostrumieniowy
Bicze szkockie
Masaż relaksujący
Siłownia od godz. 13.00 do 19.00
Kasa czynna od 9.45 do 20.15

NIEDZIELA od 10.00 do 18.00
Kąpiel perełkowa
Masaż wielostrumieniowy
Bicze szkockie
Masaż relaksujący
Kasa czynna od 9.45 do 20.15

TYLKO W WAKACJE
KORZYSTAJĄC Z KRIOKOMORY
ORDYNACJA
ZABIEGU GRATIS
ZAOSZCZĘDZISZ 45 ZŁ

UZDROWISKOWY ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY
ul. SANATORYJNA 7
43-450 USTROŃ
www.uzdrowisko-ustron.pl
tel. 033/856-57-56; 856-57-57
oferta obowiązuje od 4.07.2009 r.

WYPEŁNIJ WOLNY CZAS ZADBAJ O SAMOPOCZUCIE

Publiczność w muzeum. Fot. I. Maliborska

MOWY KWIECISTE

Przyznam, że na spotkaniu Klubu Propozycji w Muzeum Zbiory Marii Skalickiej, byłam po raz pierwszy, 10 czerwca. Wcześniej zupełnie nie wiedziałam, jak one przebiegają, jaka panuje atmosfera i jacy ludzie uczestniczą w nich już od kilku lat, w środy, o 17. Doświadczenie mogę uznać za udane. Jeżeli dotychczasowe propozycje były podobne, to chyba trochę żałuję, że skorzystałam dopiero pierwszy raz. Słuchanie wykładu na poddaszu pełnym cieszynaliów, starych przedmiotów, książek - i fotografii dzikiej przyrody - w dużej grupie skupionych osób, popijających kawę lub herbatę, to wszystko miało swój niezaprzeczalny urok.

A może największy wpływ na wrażenia tego popołudnia miał wykładowca, którym był profesor Daniel Kadłubiec. Jako częsty gość Klubu Propozycji, na początku serdecznie się przywitał, chwaląc Ustroń, jego mieszkańców, kulturę, żałował, że nie jest mieszkańcem naszego miasta. Potem zaczął opowiadać o swoim przedmiocie. Mówił z pasją, energicznie, gestykulował, przykuwał uwagę do swojej postaci, słów, potrafił doskonale wzbudzić zainteresowanie tematem. Mówił o kwiecistych mowach obrzędowych, jakie praktykuje się – czy raczej, praktykowało – z różnych okazji w cyklu roku i w cyklu życia każdego człowieka. Podczas świąt Bożego Narodzenia, z okazji Dożynek, przy chrzcinach, pierwszej komunii, na weselu i na pogrzebie.

Zanim przeszedł do konkretnych przykładów, przedstawił obszerne wprowadzenie. Przede wszystkim opowiadał o języku, jako niezwykle ważnym elemencie naszego życia. Przytoczył historię pewnego indiańskiego plemienia, które nie rozróżnia w mowie czasów gramatycznych. W naszych własnych językach mamy wszystkie wydarzenia „poszufladkowane”: podzielone na te, które wydarzyły się, właśnie się dzieją i które dopiero nastąpią. Przeżywamy je w inny sposób niż ci Indianie, którzy traktują czas jako wstęgę. Inaczej myślimy w naszej kulturze, inaczej pojmujemy świat:

- A jeżeli my pojmujemy świat przede wszystkim przez pryzmat języka, to ten język modeluje ten świat. Każe nam zwracać uwagę na to, mówi nam to jest ważne, a to nie jest ważne, to jest mniej istotne, a to nie jest istotne – różne typy języków stwarzają różny obraz świata.

Drugą ważną sprawą jest szereg funkcji, jakie pełni język: komunikacyjna, fatyczna, czyli nastawiona na podtrzymywanie kontaktu między ludźmi, perswazyjna, mająca na celu przekonanie do czegoś drugiej osoby, ekspresywna, służąca do wyrażania emocji. Bardzo ważna we wszelkich oracjach funkcja magiczno-sprawcza i wreszcie funkcja estetyczna:

- W uroczystych chwilach temu językowi dodajemy jeszcze inne funkcje, jakoby nadbudowujemy nad tą normalną, codzienną funkcję ten artyzm, tą estetykę. Jak zobaczymy, w wielu oracjach dominują właśnie dwie funkcje. Funkcja sprawcza: żeby się coś stało. I ta funkcja artystyczna: żeby to było piękne i żeby się to różniło od codzienności.

Dlatego, aby podkreślić wyjątkowość chwili, oracje mają charakter kwiecisty, są poetyckie, ich język jest inny, niż język codzienny, tak jak czas świąteczny różni się od czasu codziennego. Zarówno czas, jak i cały nasz świat ma układ bilateralny: składa się z przeciwieństw, takich jak dobro i zło, północ i południe, sacrum i profanum, świat jest zdeterminowany przeciwstawnie:

- Jeżeli mówimy o tych dwóch światach, to między nimi istnieje pewna granica. Mowy obrzędowe związane są z sytuacjami granicznymi w życiu i w czasie człowieka, w cyklu życia i w cyklu przyrody, gdzie powtarzają się przejścia z jednego stanu w drugi. Najbogatsza obrzędowość w kulturze związana jest z 24 grudnia i 24 czerwca: spotkaniem najdłuższej nocy i najkrótszego dnia, najdłuższego dnia i najkrótszej nocy - tłumaczył profesor.

D.Kadłubiec podał liczne przykłady mów obrzędowych, tekstów zwyczajowo wygłaszanych podczas swatów, chodzenia po kolędzie, winszowania na Nowy Rok, Smiergusta, Dożynek i stwierdził:

- Żeby nadać tej chwili jakiś nadzwyczajny charakter, to ten język musiał się różnić od języka używanego powszechnie, to znaczy stosowano język literacki nie dlatego, że był lepszy, ale dlatego, że był inny.

Powstały różne zbiory takich tradycyjnych tekstów, np. Franciszka Francuza „Wesele na wsi”, co oznacza, że te teksty były stałe. Składały się na nie określone kwestie i odpowiedzi, rodzące sytuację dialogową, na odpowiednie chwile, np. na moment wyjścia panny młodej z domu. Język był inny, ponieważ się rymował, miał swój specyficzny rytm, zawierał figury stylistyczne: metafory, porównania.

Ceniło się wymownych starostów weselnych, takich, którzy „mieli w pysku”.

- Mówię to raczej w czasie przeszłym – zaznaczył prof. Kadłubiec - ponieważ dzisiejsza cywilizacja jest, w moim przekonaniu, sprymityzowana, stroni od żywego słowa, a także idzie w kierunku kultury obrazkowej, czyli generalnie pasywnej.

Takimi refleksjami profesor zakończył swój wykład - z pewnym żalem, że mowy obrzędowe zanikają. Podczas dyskusji, jaka wywiązała się po jego wystąpieniu, wynikło, że na Węgrzech czy Południowych Morawach, niektórzy takie tradycje nadal kultywują. Zwykle jednak na weselu najważniejsze jest to, co na stole. Kilka osób zainteresowała zawierająca stare teksty obrzędowe książka pt. „Starosta weselny”, wydana jeszcze w XIX w., na którą powoływał się prof. D. Kadłubiec. Zorganizowano jej kserowanie. Pytania publiczności dotyczyły również obrządków związanych z Marzanną, skoczowskim „Judoszem”, pogrzebami. Profesor odpowiadał na wszystkie. Temat spotkał się z bardzo żywym przyjęciem i zainteresowaniem, na pewno nie został wyczerpany w całości, zaledwie zarysowany - ale na więcej nie było czasu. Moje pierwsze spotkanie z Klubem Propozycji zakończyło się po niecałych dwóch godzinach. Minęły bardzo szybko.

Maria Kulis

D. Kadłubiec. Fot. I. Maliborska

Panie dużo się nauczyły, ale też świetnie bawiły. Pierwsza z lewej M. Grzesiak.

Kiedy Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, wielu zastanawiało się, co to oznacza dla zwykłego obywatela. Studia na zagranicznych uczelniach czy wolny handel mało obchodziły ludzi, którzy znajdują się w złej sytuacji materialnej, nie mają pracy. Jednak pieniądze unijne trafiły pod strzechy. W Ustroniu projekt dla osób niepracujących realizuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

GOTOWE DO PRACY

Projekt systemowy „Nowe możliwości dla Twojej przyszłości" współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Pierwsze szkolenia rozpoczęły się w marcu, natomiast kursy zawodowe w kwietniu. Najpierw uczestnicy spotkali się z doradcą zawodowym, potem zaliczyli trwające 35 godzin zajęcia pod nazwą „Trening umiejętności interpersonalnych z elementami przedsiębiorczości". Koszt tego treningu dla wszystkich uczestników to 4.995 zł. Obejmowało znajomość zasad komunikacji, kształtowanie wizerunku własnej osoby, asertywność i jej zastosowanie w życiu codziennym, zasady prowadzenia własnej działalności gospodarczej, poruszanie się na rynku pracy. W maju cykl szkoleń zakończyły opiekunki osób starszych i dzieci. Uczestnicy otrzymali zaświadczenia i certyfikaty potwierdzające nabyte umiejętności i kwalifikacje. Koszt kursu dla dziesięciu pań to: 21.570 zł. Zakres kursu: wybrane zagadnienia prawne, podstawy psychologii, gerontologia, podstawy psychiatrii, elementy gotowania i dietetyki, podstawy higieny i pielęgnacji, publiczna służba zdrowia oraz system pomocy społecznej, organizacja własnej pracy oraz zasady BHP, etyka w zawodzie opiekunki, komunikacja, negocjacje, mediacje.

Z dwiema uczestniczkami projektu spotykam się w siedzibie MOPS-u. Witają się ze sobą serdecznie, choć kilka miesięcy temu nawet się nie znały. To atmosfera podczas szkoleń zbliżyła je do siebie. Śmieją się i na przemian wychwalają kurs. W jakim momencie życia były, kiedy otrzymały tę propozycję?

- Nie pracowałam bardzo długo, zajmując się domem i dziećmi. Chciałam jednak coś zmienić i kiedy zaproponowano mi udział w projekcie, byłam bardzo zadowolona – mówi Gabriela Goryczka. – Trzeba było jednak skonsultować się z rodziną. Wspólnie zdecydowaliśmy, że będę się uczyć i wybiorę opiekę nad osobami starszymi i dziećmi, bo ta dziedzina jest mi bliska.

- Najmłodsze dziecko chodzi do przedszkola, ja długo byłam bez pracy. Znajdowałam tylko prace dorywcze, cały czas bez umowy – wspomina Małgorzata Grzesiak. – Ostatnio opiekowałam się starszą panią, więc propozycja pójścia na kurs akurat w tej dziedzinie bardzo mi się spodobała. Lubię się uczyć, doszkalać. Wbrew pozorom przy opiece wiedza się przydaje.

Panie stwierdzają, że najważniejsze, co zawdzięczają projektowi, to symboliczne wyjście z domu.

- Mnie już marazm ogarnął – stwierdza M. Grzesiak. – Nie jestem najmłodsza, nie mam poszukiwanego na rynku zawodu, nawet pracy odechciewało się szukać.

Szkolenia przewróciły życie rodzin kursantek do góry nogami. Wciąż obecne w domu matki i żony ruszyły do szkoły i nie było ich 8 godzin dziennie. Przeorganizowały plan dnia i okazało się, że można się uczyć i że dzieci dadzą sobie radę. Trudniej byłoby znaleźć fundusze na taki kurs. Panie nie mogłyby się kształcić, gdyby musiały za kurs zapłacić.

- Nie korzystałam z kursów organizowanych przez urząd pracy, bo nie byłabym w stanie dojeżdżać i zajmować się dziećmi – tłumaczy M. Grzesiak. – Ten projekt realizowany był w Ustroniu i to kolejna jego zaleta.

- Czas kursu to był wspaniały czas – stwierdza G. Goryczka. – Poznałam wiele ciekawych osób, sporo się nauczyłam i co ważne były zajęcia z asertywności, kreowania siebie. Dzięki ćwiczeniom czuję się pewniej. Jeszcze bym się pouczyła, jeszcze bym się spotkała z koleżankami... Teraz trzeba zacząć działać i stosować w życiu to, czego się nauczyliśmy.

Plany są ambitne. Absolwentki kursu chciałyby założyć spółdzielnię socjalną.

- Rozmawiałyśmy z panem, który prowadzi taką działalność w Cieszynie i ma długoletnie doświadczenie. Dużo nam doradził. Wiele rzeczy musimy załatwić, spełnić pewne warunki, ale jesteśmy gotowe, żeby nad tym pracować. Robiłybyśmy to, w czym życie nas szkoliło, a kurs doszkolił – stwierdza G. Goryczka.

- To wszystko dzięki temu projektowi. I wiedza, i kontakty, i energia do pracy – podkreśla M. Grzesiak. – Byłam tam jedną z najstarszych osób, ale wcale się nie czułam źle. Wręcz przeciwnie starałam się czerpać jak najwięcej od tych energicznych młodych kobiet.

Po zakończeniu nauki, panie po raz drugi spotkały się z doradcą zawodowym Katarzyną Cieloch, która powiedziała:

- Widać, że u pań bardzo wzrosło poczucie własnej wartości, wiara we własne możliwości. Chce im się działać i widzą, że mogłyby pogodzić obowiązki domowe z pracą zawodową. Przed kursem wydawało się to niemożliwe. Wiem, że mają ambitne plany, mam nadzieję, że zapał im nie minie. To, co wydaje mi się szczególnie ważne u kobiet, to nawiązanie bliskich kontaktów z paniami w podobnej sytuacji. Integracja społeczna, utworzenie z koleżankami grupy wsparcia. Kurs był impulsem do wyjścia z domu, do ludzi, do szkoły. A w trakcie jego trwania okazało się, że warto być otwartym, że działanie daje satysfakcję. Jeśli zaś chodzi o wybór branży, to rynek pracy jest rozwojowy. Z jednej strony społeczeństwo się starzeje, coraz więcej ludzi będzie wymagało opieki, a członkowie rodzin pracują. Młode mamy też chcą pracować, a nie dla wszystkich dzieci wystarcza miejsc w żłobkach i przedszkolach.

Uczestniczki nie musiały wydać na kurs ani złotówki. Podręczniki i ćwiczenia miały zapewnione, również wyżywienie podczas szkolenia. Zajęcia praktyczne odbywały się w Miejskim Domu Spokojnej Starości.

Zakończył się też kurs kucharzy, trwa rekrutacja na kurs palacza, komputerowy i obsługi kasy fiskalnej. Jeszcze mogą się zgłaszać chętne osoby. Kursy te rozpoczną się we wrześniu tego roku.

Monika Niemiec

G. Goryczka podczas zajęć praktycznych.

OPOWIEŚĆ Z KAWAŁKÓW

Zapytano mnie któregoś dnia, czy wiem, że Korneliusz Świątek pisze książki? Korneliusz Świątek…. inżynier, zainteresowany losami miasta, ostatnio znany jako autor przejmującego listu o prywatyzacji Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego… Pisze książki? Nie słyszałam, ale niedługo potem zobaczyłam na własne oczy najnowszą z nich. Autor: Korneliusz Ewaryst Świątek. Tytuł: „Cystersi". Ustroń 2008 r. Wydanie III uzupełnione. Na prawach brudnopisu. 115 stron tekstu, zdjęć, map. Spis treści, spis źródeł, a nawet errata. Format A-4. Introligatorska oprawa. Prawdziwa książka. Nie można jej jednak kupić w księgarni. Wydana jest na razie w czterdziestu kilku egzemplarzach. Bezpłatna, a raczej bezcenna.

Pierwsza książka - przypadek

- Poprosili mnie koledzy, którzy wybierali się na urlop do Grecji. Powiedzieli: „Znasz Grecję. Napisz nam parę zdań, żebyśmy coś więcej wiedzieli na temat tego kraju" – wspomina K. Świątek. – Napisałem więc trzy, cztery kartki. A potem z dnia na dzień informacje się poszerzały. Poszerzała się też moja wiedza, bo zacząłem sięgać do literatury, której jeszcze nie poznałem. I w ten sposób powstała książka pt.: „Historia starożytnej Grecji dla tych, którzy w Grecji byli lub się wybierają, aby lepiej rozumieli to, co oglądają."

Korneliusz Świątek zdążył napisać osobisty przewodnik przed wyjazdem znajomych. Byli zachwyceni. Potem przyszli następni. W sumie książka rozeszła się w ponad sześćdziesięciu egzemplarzach. Wydawca nie zarobił na niej, ponieważ rozdawał, a nie sprzedawał, obruszając się przy każdej propozycji zapłaty.

- Jest to indywidualne spojrzenie na Grecję. Spojrzenie człowieka, który wielokrotnie tam był, ale również wiele czytał na temat tego niezwykłego kraju – mówi autor. - Ja Grecję przeżywałem i przeżywam do dzisiaj. Nawet nie wiem ile razy tam byłem, chyba ponad 20 razy, ale dla mnie najlepszy urlop, to urlop w Grecji.

Trzecia książka – właściwie esej

K. Świątek chwycił też za pióro zafascynowany dwiema postaciami mitologicznymi – Artemidą i Piękną Heleną. Wyczytał wszystko, co na ich temat napisano i powstała lekka opowiastka. Autor upiera się jednak, żeby tej pozycji nie nazywać książką, bo to raczej szerszy esej.

Druga
i czwarta książka – sagi rodzinne

Pomiędzy starożytnymi historiami narodziła się potrzeba napisania historii swojej rodziny. Książka ma pozostawić ślad po ludziach wartych pamięci.

- Kolejny raz sięgnąłem do skarbnicy niesamowitych opowieści rodzinnych, gdy zbliżała się 50. rocznica śmierci mojego teścia. Krótko go znałem, była między nami duża różnica wieku, ale łączyła nas wielka przyjaźń – wzrusza się K. Świątek. – Jego droga życiowa była absolutnie nietypowa, ciekawa, pełna niezwykłych zdarzeń, ciężka. Szybko odszedł. Postanowiłem złożyć mu hołd.

Nie dało się rozdzielić życiorysów rodziców żony, więc druga część książki jest o rodzinie teściowej. To osobista rzecz, autor nie starał się niej ukryć emocji.

Piąta książka – kolebka cywilizacji

Tytuł: „Słuchając Borearsza". Borerasz to bóg wiatru północnego, zimny, gwałtowny, nieokiełznany, zdolny wyrządzać wielkie szkody jak historia, która przetaczała się przez ziemie Azji Mniejszej od tysiącleci. K. Świątek odwiedził te rejony kilkanaście razy.

- W tej książce zawarłem wiele tego, co piękne i niezwykłe jest dla tego rejonu. Zafascynowany jestem tamtymi ziemiami, które miały decydujące znaczenie dla historii naszej cywilizacji – stwierdza autor „Borearsza". - Poczynając od ruchów indoeuropejskich, poprzez kampanie greckie, zabory rzymskie, wpływy Bizancjum. Przebogaty kraj, bo każda z tych orientacji pozostawiła po sobie ślad.

Szósta książka – ateista o zakonie

- Kiedyś wpadła mi w ręce książeczka na temat Cystersów. Rozmawiałem też ze znajomym ze studiów, który zaraz po wojnie prowadził prace konserwatorskie w jednym z cysterskich klasztorów. Zainteresowałem się tym tematem – wspomina K. Świątek.

Cystersi to absolutnie niezwykły zakon. Pan Korneliusz opowiada, że dużo zrobili dla Europy, ale także dla Polski, dla naszego rozwoju, naszej historii, gospodarki. Większość zakonów to, co wypracowała niemal w całości przekazywała do Rzymu, bo papiestwo było zaborcze. Większość dorobku Cystersów pozostała w Polsce. Próżno szukać w bibliotekach i księgarniach całościowych opracowań na ten temat. Ostatnie pochodzi sprzed wojny.

- Napisałem książkę, która o cystersach mówi bardzo wiele, choć znajomi się dziwią, że ja, ateista piszę właśnie o zakonie – śmieje się autor. – Piszę, bo uważam, że ich spuścizna godna jest szacunku.

Siódma książka - nie powstanie

Kolejny kraj, który fascynuje K. Świątka to Armenia. W tej chwili jego wiedza i zgromadzone materiały na ten temat wystarczyłaby na kolejne opracowanie.

- Ta książka nie powstanie - stwierdza smutnie K. Świątek. - Nie wyobrażam sobie, żeby pisać o kraju, nie poznawszy go osobiście. Nie mogę tam pojechać, żeby patrzeć na krajobrazy, zabytki, słuchać języka, bo zdrowie mi na to nie pozwala.

Historyczne
książki – lek na kompleksy

Korneliusz Świątek do szkoły powszechnej chodził pod Lublinem w czasie wojny. W roku 1940 Niemcy zamienili ją w koszary i zakończył edukację. Skończyła się wojna i musiał zająć się handlem. Powiedział ojcu, że do szkoły nie pójdzie. Kiedy rodzice przeprowadzili się do Katowic, widział tu spore możliwości. Ojciec rozsądnie zadecydował, że egzamin gimnazjalny musi zdać.

- Bardzo się starałem, żeby mi to nie wyszło, ale ku mojemu zdziwieniu zostałem przyjęty - tłumaczy pisarz. - W szkole największe braki miałem z języka polskiego i historii. Przez całe życie czułem niedosyt, brak i kompleksy, że historii nie znam. Jak poszedłem na emeryturę, pomyślałem, że nie muszę do końca życia być w tej dziedzinie analfabetą. Zacząłem się uczyć. Teraz jestem fanem historii. Szczególnie historii starożytnej i średniowiecza.

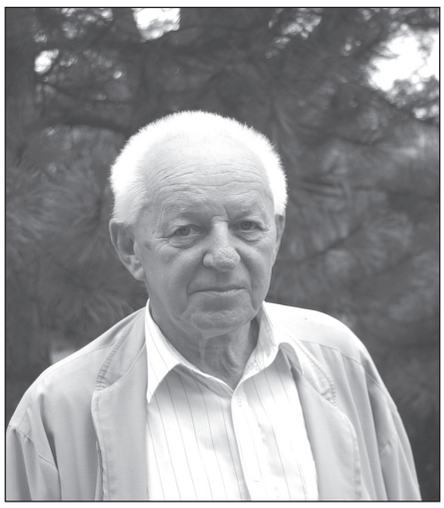

K. Świątek. Fot. M. Niemiec

Wszystkie książki - źródła

Jak intensywnie pan Korneliusz przygotowuje się do pisania książek widać na wykazie źródeł, który znajduje się w każdej książce. Nie wyobraża sobie, żeby nie wypisać pozycji, z których się korzystało. W żadnej jego książce nie ma fantazji, jedynie wiadomości. Jednak nie chodzi o to, żeby przepisywać fragmenty publikacji.

- Ważne jest wrażenie, które pozostaje po przeczytaniu pięciu, dziesięciu opracowań. Może na tym polega wartość moich opracować, że to nie zbiór fragmentów z literatury, ale opowieść, która we mnie powstała z tych kawałków.

Wszystkie książki – podsumowanie

Swoje książki K. Świątek pisze długopisem, a wprowadza je do komputera jego znajoma. Zna doskonale język polski i poprawia wszystkie błędy.

Żeby zebrać materiał do książki, uporządkować, potem zebrać w całość potrzeba około dwóch lat.

Ustroński autor i wydawca daruje swoje książki, jeśli widzi zainteresowanie tematem. Owszem wydrukowanie kilkudziesięciu stron na atramentowej drukarce kolorowej i oprawienie kosztuje, ale pan Korneliusz nie wyobraża sobie, żeby ktoś miał mu płacić. Jego książki są prezentami dla przyjaciół.

Musiałam zapytać, czy pan Świątek nie zastanawiał się nad profesjonalnym wydaniem swoich opracowań. Najważniejszym powodem, dla którego nie życzy on sobie oglądać swoich książek na księgarskich półkach jest to, że różni naukowcy zaczęliby robić uwagi.

- Wolę, żeby uwagi, być może i słuszne, zostawili dla siebie. Mnie one nie są do niczego potrzebne. Z radością piszę, z radością daruję, czego chcieć więcej?

Monika Niemiec

BIEG NA CZANTORIĘ

4 lipca o godz. 11 z ustrońskiego rynku wystartują uczestnicy Mountain Maratonu. – biegu na Czantorię w stylu anglosaskim. Zawodnicy do pokonania będą mieli trasę 25 km w limicie czasu 5 godzin. Trasa prowadzić będzie z Rynku, dalej ul. 9 Listopada, Spacerową, Jelenica, po czym żółtym i czarnym szlakiem na Czantorię Wielką. Z Czantorii w dół do doliny Poniwca i podbieg pod Czantorię Małą. Z Czantorii Małej w dół czarnym szlakiem w kierunku Tułu i Podlesia, skąd trasą rowerową do Jonka na Kympie i Rynku. Ponieważ trasa biegu częściowo prowadzić będzie ul. 9 Listopada, Spacerową i Jelenica, mieszkańcy tych ulic proszeni są o zwrócenie szczególnej uwagi przy wyjeździe z posesji.

FOLK & COUNTRY

Od 10 do 12 lipca już po raz trzeci odbędzie się w Ustroniu Międzynarodowy Silesia Folk & Country Festival. Pierwsza edycja nie była oceniana najlepiej przez publiczność, ale organizatorzy obiecali, że będzie lepiej i słowa dotrzymali. Tegoroczny program będzie rodzajem muzycznej podróży poprzez style muzyki folk i country. Nie zabraknie Tomasza Szweda, Pawła Bączkowskiego, Grupy Furmana oraz najlepszego w Europie zespołu grającego muzykę country Peter & The Rovers ze Słowacji. Na scenie amfiteatru zaprezentuje w tym roku swoją muzykę także czeski zespół Druha Trava, ze swoim charyzmatycznym liderem Robertem Krestian-em. Sława tego zespołu sięga daleko poza granice kraju ojczystego. W Ustroniu zagrają razem ze znakomitym amerykańskim muzykiem Tonym Trischką, który obok takich muzyków, jak Earl Scruggs i Bella Fleck, należy do ścisłej światowej czołówki muzyków grających na pięciostrunowym banjo. Będzie to pierwszy i jedyny koncert tego artysty w Polsce. Interesująco zapowiada się także koncert Czerwonego Tulipana, Babsztyla ,Whiskey River, Pete Mortona z Wielkiej Brytanii. Mieszkańcy naszego miasta na pewno z niecierpliwością czekają na występ zespołu Ustronsky, pierwszy po sukcesie na festiwalu w Opolu. Koncerty zaczynają się o godz. 19 w piątek, 18 w sobotę i 17 w niedzielę. Dodatkowo w sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 15, odbędą się koncerty na rynku. **(mn)**

Pewny punkt R. Podżorski. Fot W. Suchta

NIE SPADNĄ

Wydział Gier Beskidzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zdecydował, że z ligi okręgowej do klasy A spadają dwie drużyny, czyli Mieszko Piast Cieszyn i Zapora Wapienica. Do czwartej ligi awansuje MRKS Czechowice-Dziedzice. Tym samym trzecia od końca Kuźnia Ustroń utrzymuje się w lidze okręgowej. Przed tygodniem pisałem, że prawdopodobnie Kuźnia będzie musiała się odwoływać, tymczasem po decyzji Wydziału Gier nie ma takiej konieczności. Jednocześnie do ligi okręgowej spada z III ligi drużyna Koszarawy Żywiec, która wiosną nie uczestniczyła w rozgrywkach, a w takim przypadku drużyna jest degradowana o dwie klasy niżej. Tym samym liga okręgowa w nadchodzącym sezonie 2009-2010 będzie liczyć 17 zespołów. Rozgrywki rozpoczną się 8 sierpnia, a zakończą 22 listopada, przy czym jesienią rozegrane zostaną dwa spotkania z rundy wiosennej.

Ustalono też klasyfikację fair play minionego sezonu i Kuźnia z 47 żółtymi kartkami i 2 czerwonymi zajęła 5 miejsce. Pierwsza jest Błyskawica Drogomyśl. Co ciekawe w klasyfikacji fair play 13 miejsce zajmuje Podbesdkidzie, a 14 MRKS Czechowice-Dziedzice. **(ws)**

getinbank
Twoja Firma a Twój Bank
Dobrze doradzą i kredyt dadzą.
Dopasujemy kredyt odpowiadający potrzebom każdej firmy.
OFERTA KREDYTÓW DLA FIRM:
NOWOŚĆ!!! Kredyt JASTRZĄB
Dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą
Do 20.000 zł na oświadczenie, bez zabezpieczeń...
Kredyt w rachunku bieżącym
Kredyt obrotowy
Kredyt inwestycyjny
Prosty kredyt hipoteczny
Kredyt dyskontowy
Kredyt pod dotację
Kredyt TWOJA FIRMA
www.firma.getingbank.pl
GETING Bank SA, Ustroń, Rynek, tel. 033 854 25 22

GÓRNOŚLĄSKA WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA
im. W. Korfantego w Katowicach
Teraz bliżej Ciebie !
ZAMIEJSCOWY OŚRODEK DYDAKTYCZNY GWSH
W CIESZYNIE
zapraszamy na studia na kierunkach
- Zarządzanie
- Administracja
- Gospodarka Przestrzenna
Cieszyn, pl. Wolności 7B
tel. (33) 858 36 15

CO CHCESZ STUDIOWAĆ ?
www.gwsh.pl
WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA
- Zarządzanie
- Administracja
- Finanse i Rachunkowość
- Gospodarka Przestrzenna
- Informatyka
- Stosunki Międzynarodowe
- Socjologia
- Pedagogika
WYDZIAŁ TURYSTYKI I PROMOCJI ZDROWIA
- Turystyka i Rekreacja
- Fizjoterapia
- Kosmetologia
WPISOWE 0 zł
Katowice, ul. Harcerzy Września 3
tel. (32) 35 70 532, (32) 35 70 533

GIMNAZJUM W ZDZ

1 września 2008 r. Zakład Doskonalenia Zawodowego w Katowicach otworzył Gimnazjum dla dorosłych w Ustroniu przy ul. Stawowej 2. Uczniowie tej szkoły są jednocześnie uczestnikami Ochotniczego Hufca Pracy i oprócz nauki w gimnazjum, przyuczają się do wykonywania zawodu według własnego wyboru (kucharz, fryzjer, mechanik samochodowy, mechanik maszyn, hydraulik, stolarz, murarz, malarz - tapeciarz, betoniarz - zbrojarz, sprzedawca). 30-tu uczniów jest zakwaterowanych w internacie w Wiśle, a pozostali dojeżdżają na zajęcia ze swojego miejsca zamieszkania.

Uczniowie naszego gimnazjum maja różną przeszłość, trafili do tej szkoły z różnych środowisk, niosąc ze sobą bagaż trudnych doświadczeń, ale należy pamiętać, że „dziecko mało zdolne też chce osiągnąć sukces edukacyjny" i to jest zadaniem tej szkoły.

W szkole uczą młodzież doświadczeni nauczyciele z ustrońskich szkół, posiadający wysokie kwalifikacje - dyplomowani i mianowani, przyuczenie do zawodu jest prowadzone w ośrodku RELAKS w Wiśle oraz u lokalnych pracodawców. 19 czerwca pierwsi absolwenci Gimnazjum dla Dorosłych w Ustroniu opuścili mury szkoły, 18 uczniów, którzy rozpoczęli naukę we wrześniu, przystąpiło do egzaminu gimnazjalnego, wszyscy egzamin zdali. Młodzież naszego gimnazjum oprócz tego że się uczy i pracuje, wzięła udział w wielu konkursach organizowanych przez OHP, zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, osiągając wysokie lokaty. W kwietniu odbył się w Skoczowie Konkurs Regionalny „Wiosna kulturalna w sztuce młodzieży" na którym uzyskano następujące wyniki: 1 miejsce w kategorii układ taneczny -Daniel Baranowski, Michał Biel, Marcin Kroczek i Mariusz Rodak, 1 miejsce w kategorii fotografia -Barbara Ponikowska, 1 miejsce w kategorii rzeźba -Paweł Raszka, 2 miejsce w kategorii piosenka -Maria Czyż, Natalia Poloczek, Barbara Ponikowska i Sylwia Zdejszy, 2 miejsce w kategorii grafika -Paweł Raszka, 2 miejsce w kategorii grafika ,Andrzej Ruff, W konkursie „Sprawny w zawodzie" w Dąbrowie Górniczej: 2 miejsce z wiedzy z zakresu Prawa Pracy i przepisów BHP -Kamil Konieczny, wyróżnienie w kategorii Kucharz małej gastronomii -Maciej Gruszka i Sylwia Zdejszy, W Wojewódzkim konkursie „Najlepszy w OHP" uzyskali: wyróżnienie- Barbara Ponikowska i Bartłomiej Szturc.

W zmaganiach sportowych w Rejonowym turnieju halowej piłki nożnej uczniowie zajęli IV miejsce. Ponadto młodzież wzięła udział w konkursie ortograficznym w Tychach i turnieju piłki siatkowej w Rybniku.

Nauczyciele i wychowacy OHP dla uczniów naszej szkoły zorganizowali następujące imprezy: integracyjne ognisko, kulig połączony z piknikiem, dyskotekę andrzejkowa, spotkanie opłatkowe, wyjście na lodowisko, wyjście do kina, do teatru wycieczki i pielgrzymki

Absolwenci gimnazjum z naszej szkoły i innych gimnazjów powiatu będą mogli podjąć dalszą naukę w zawodzie kucharza małej gastronomii, ponieważ od 01 września 2009r. będzie otwarta dwuletnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa na podbudowie programowej gimnazjum w tym samym budynku w Ustroniu przy ul. Stawowej 2. Uczniowie będą mogli również skorzystać z zakwaterowania w internacie OHP w Wiśle.

Oprócz Gimnazjum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Zespole Szkół w Ustroniu funkcjonuje od lat Szkoła Policealna, która kształci techników informatyków i technika obsługi turystycznej oraz Niepubliczne Medyczne Studium Zawodowe, kształcące poszukiwanych techników dietetyków i masażystów. Dyrektor **Barbara Nawrat**

* * *

Absolwenci 2009

Jakub Branc, Maria Czyż, Sebastian Karch, Mariusz Kucar, Mateusz Kukuczka, Marcin Kroczek, Stanisław Linzer, Piotr Matlak, Łukasz Misiorowski, Natalia Osowska, Barbara Ponikowska, Dawid Procner, Mariusz Rodak, Damian Setnik, Sandra Skierka, Dawid Sobik, Adam Szeremeta, Sylwia Zdejszy.

ARTYKUŁY WYSTROJU WNĘTRZ
MARKO
ROK ZAŁOŻENIA: 1995
boazerie
podłogi rolety
drzwi karnisze korek siding
USTROŃ, ul. Cieszyńska 1, tel.0-33 854-33-34

Fittco
Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.
Oferujemy:
- armaturę i ceramikę sanitarną
- rury i kształtki
- narzędzia instalacyjne
- urządzenia grzewcze, kominki
- izolacje, kleje, płytki ceramiczne
- świadczymy usługi instalacyjne
43-450 USTROŃ
ul. Fabryczna 9
tel/fax: (033) 851 14 52
www.fittco.pl

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40.
Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-15.00, czwartek: nieczynne
piątek : 12.00-18.00
sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIA OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Czytelnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 15.00; pi.: 12.00 - 18.00.
Wypożyczalnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 15.00; pi.: 12.00 - 18.00

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.pl , e-mail: muzeumustronskie@op.pl
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele"
Muzeum czynne: **w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15 w soboty, niedziele 9.30 – 13.**

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ" ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO
ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,
e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl
ekspozycja stała :
- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszyniana", starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustroń w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)". (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich kombatantów.

Galeria „Pod Jodłą" w Muzeum Marii Skalickiej
„Fotografia dzikiej przyrody"- Wildlife Photographer of the Year, z lat 2002–2008.
Wystawa czynna: 15.05 - 25.06.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH"
B&K Heczkowie **- ul. Błaszczyka 19**, tel. 854-11-00. **Galeria czynna cały czas.**

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE"
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA"
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 *szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności", Wydawnictwo „Koinonia", czasopismo „Nasze Inspiracje".*

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty: **8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;**
- niedziele: **7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.**

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA"
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Zapraszamy na zajęcia od września.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA", **Ustroń, ul. Rynek 4** (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon.- wtorek od 17.30 i niedziela
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO
ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 -10.00;
- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - kaŘdy ostatni piątek miesiąca;
Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA"
ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29
Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30
Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWCE
Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.
Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00.
Zespół Wokalny „Ustroń" - wtorek 18.00-20.00.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ
ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy **986.**

DZIURA ZAŁATANA

Dziura obok banku PKO, przy wjeździe na osiedle Cieszyńskie straszyła od ponad dwóch miesięcy. Kierowcom trudno było ustawić się na parkingu bez wjeżdżania w nią kołami. A tego się obawiali, bo była to dziura jakich mało. Aż dziw bierze, że przez ten czas nikt nie uszkodził auta albo nie złamał nogi. Podczas ostatnich intensywnych opadów zdarzył się tam jednak nie groźny wypadek, kiedy to rowerzysta chciał przejechać przez kałużę. Nie przewidział, że jest aż tak głęboka. Przerwócił się, na szczęście nic mu się nie stało. Na sesji Rady Miasta 28 maja 2009 roku o załatanie dziury prosiła przewodnicząca Zarządu Osiedla Ustroń Dolny Krystyna Kukla. Na sesji Rady Miasta 25 czerwca zwróciła się do władz miasta z tą samą sprawą i wtedy dowiedziała się, że droga należy do Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze". Rozmawiając w piątek 26 czerwca z prezesem SM „Zacisze" Edwardem Pękowskim, dowiedziałam się, że zna sprawę i już dawno zlecił naprawę drogi firmie, która wykonuje remonty dla Spółdzielni. Ta jednak miała inne zlecenia, więc sprawa ustrońska musiała poczekać. Gdy pojechałam na miejsce we wtorek, 30 czerwca przed południem, akurat drogę naprawiano.

(mn)

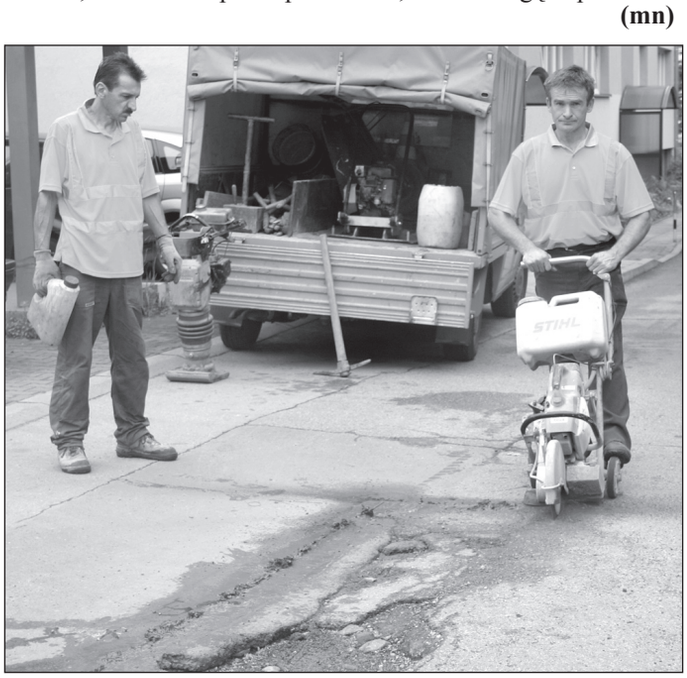

30 czerwca przystąpiono do pracy. **Fot. M. Niemiec**

KONKURSY W BIBLIOTECE

Oddział dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu zaprasza w czasie wakacji do udziału w konkursie „Jesień życia widziana oczami młodych ”.

I Konkurs plastyczny - Dla dzieci w wieku od 5 do 12 roku życia. Autorem każdego plakatu może być tylko jedna osoba! Format Plakat ma mieć wymiar A4. Plakat może być wykonany dowolną techniką, w sposób czytelny i staranny. Plakat dokładnie opisany na odwrocie: imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, telefon kontaktowy dostarczyć należy do Biblioteki Miejskiej w Ustroniu do 1 września z dopiskiem „konkurs plastyczny”.

II Konkurs fotograficzny - Dla młodzieży szkolnej od 13 do 19 roku życia. Jedna osoba może zgłosić 1-3 zdjęć. Zdjęcia tylko formatu A4 - odbitki czarno-białe lub kolorowe. Fotografie wraz z opisem: imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, telefon kontaktowy i dodatkowo opatrzone komentarzem do zdjęcia i oświadczeniem, że osoba, znajdująca się na zdjęciu wyraża zgodę na ich publikowanie, należy dostarczyć do 1 września do Biblioteki Miejskiej w Ustroniu, z dopiskiem „konkurs fotograficzny”. Zdjęcia, na których znajdować się będą jakiekolwiek znaki lub cyfry (np. data), będą dyskwalifikowane.

III Konkurs literacki - Dla młodzieży szkolnej od 13 do 19 roku życia. Jedna osoba może zgłosić jeden esej literacki. Esej, ilość tekstu od 1 do 3 stron, w formie elektronicznej na CD lub wydruk formatu A4 . Szczegóły w Bibliotece Miejskiej w Ustroniu, ul. Rynek 4; tel. 0338542340.

Bładniczka w sezonie. **Fot. W. Suchta**

Witóm was ludkowie

Wakacje sie zaczyły, tóż nie dziwota, że kaj kiery abo łopowiado kaj to pojedzie na wczasy, abo sie dowiadujym, że już kansik leży na afrykański plaży, abo zwiedzo Chiny, czy Indie. Nie mówiym już ło Paryżu, Londynie, bo zagraniczne wczasy i wycieczki po Europie sóm doista masowe. I to kaj kiery – studynci, czy emeryci, co nigdy ni majóm grosza przi duszy i tacy co po prowdzie cosik zarobiajóm, ale tak mało, że fórt narzykajóm, jako jim chybio piniyndzy, że nielza zwiónzać kónca z kóncym. A tu podziwejcie sie jedyn biydok z drugim wygrzywo sie kansik w Maroku, czy w najgorszym razie – nad ciepłym morzym w Grecji, abo Jugosławi. Prowda, że łostatnio była u nas tak szpatno pogoda, fórt jyno deszcz pado, że i mie życi łobmierzło w tym naszym kraju (nie jyno skwóla pogody), ale myślym, że pogoda sie przeca poprawi, bo dobrze byłoby, żeby tu do nas ludzie przijyżdżali, a nie jyno nasi wyfruwali do ciepłych krajów, kaj podobno cały czos świyci słónce.

Bo u nas ta pogoda je doista zawodno. Byliście na otwarciu tego sezónu uzdrowiskowego na rynku? Wiela sie ludzie musieli namordować coby takóm wielkóm impreze zrobić, a potym deszcz leje calutki dziyń. Mie wyciónęła sómsiadka, tóż kapke my sie przeszły i ludzi jak na takóm pogode było sporo, ale co to za przijymność stoć na deszczu i dziwać sie na scyne, choćby tam aji nejlepsi śpiywocy byli?

Jak to piszym to fórt leje i kónca tego deszcza nie widać. Móm nadzieje, że jak ukoże sie gazeta, to przeca już bydzie słónce. Ale i tak ni mómy co narzykać, bo nas jeszcze nie nalywo, a przeca wiela ludzi cały majątek przez tóm powódź straciło.

Hela

Nowo powstające Sanatorium USTROŃ - w Ustroniu rozpoczyna nabór na następujące stanowiska pracy:

• pielęgniarka, • pielęgniarka oddziałowa - rehabilitant

• fizjoterapeuta, • rehabilitant

(wymagania zgodne z rozporządzeniem MZiOS z 29.03.1999, Dz.U.Nr. 30 poz. 300)

Osoby zainteresowane podjęciem pracy - prosimy o składanie aplikacji osobiście w recepcji Hotelu-Sanatorium Tulipan, Ustroń ul. Szpitalna 21 lub e-mail: recepcja@hotel-tulipan.pl

POZIOMO: 1) duchowy przywódca, **4)** delikatne piórka, **6)** Klub Inteligencji Katolickiej, **8)** statek Noego, **9)** wódka z ryżu, **10)** rozprawa sądowa, **11)** zlot harcerski, **12)** autor „Folwarku zwierzęcego”, **13)** domowy punkt widokowy, **14)** siły piekielne, **15)** teza bez dowodu, **16)** kiedy za dużo słońca, **17)** pozycja gimnastyczna, **18)** ogród ze zwierzętami, **19)** pieśń operowa, **20)** czeskie „tak”.

PIONOWO: 1) pan na zagrodzie, **2)** tam jelenie zaloty czynią, **3)** zajęcie Polaków, **4)** oddana ojczyźnie, **5)** duży instrument strunowy, **6)** w rodzinie małp, **7)** starożytna wieszczka, **11)** sypialnia w dworku, **13)** do wylewania stropu, **14)** w archipelagu hawajskim.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 10 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 24

SEZON LETNI

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Jan Cienciała,** Ustroń, ul. 3 Maja 3. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA 30 zł KRZYŻÓWKA 30 zł KRZYŻÓWKA 30 zł

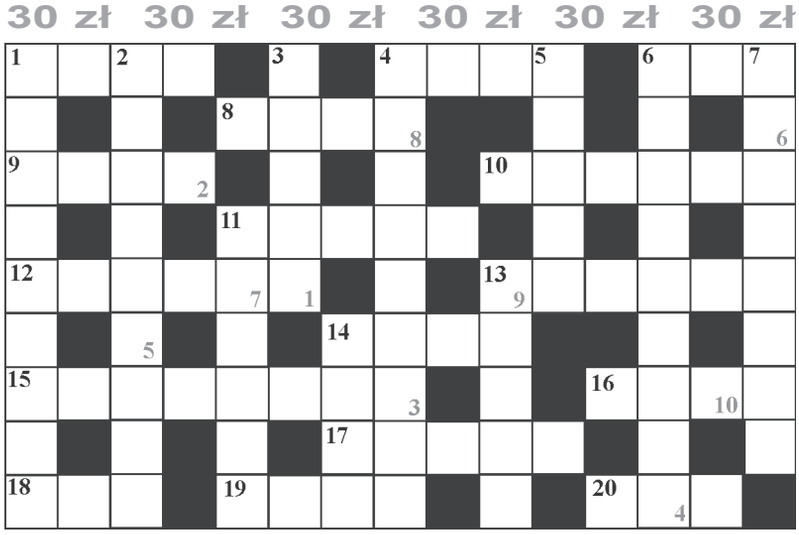

BLIŻEJ NATURY

ŚNIEGULICZKA BIAŁA

Po raz kolejny przychodzi mi pisać o roślinie znanej, bardzo popularnej i raczej rozpoznawanej przez wszystkich. Podejrzewam nawet, że gdyby ktoś przeprowadził sondaż, to okazałoby się, że każdy z nas kiedyś bawił się owocami tej rośliny, a jej nazwę wpoili nam za młodu nasi rodzice. Śnieguliczka - o tym krzewie bowiem będzie mowa - należy do tych roślin, które posiadają łatwe do zapamiętania i rozpoznania, charakterystyczne cechy - białe owoce.

Śnieguliczka biała, zwana rzadziej śnieguliczką białojagodową, nie jest naszym rodzimym krzewem. To stwierdzenie zdaje się być sprzeczne z naszym codziennym doświadczeniem – przecież można odnieść wrażenie, że krzewy tego gatunku rosną w zasadzie wszędzie i to w całkiem sporych ilościach. Dopiero kiedy przyjrzymy się uważniej, to okaże się, że śnieguliczka w zdecydowanej większości rośnie w parkach, na skwerach, a nawet w przydomowych ogródkach, z rzadka jedynie można spotkać ją gdzieś w lesie czy w śródpolnym zadrzewieniu. Takie rozmieszczenie odzwierciedla historię gatunku, którego ojczyzną jest Ameryka Północna, a konkretnie Kanada i północne regiony Stanów Zjednoczonych. Do Europy śnieguliczka została sprowadzona jako roślina ozdobna w 1789 r., a w Polsce pojawiła się w 1824 r. Od tego czasu zyskała sporą popularność, a co równie istotne zaczęła dziczeć, „uciekać" z siedlisk sztucznych, czyli antropogenicznych - dosłownie i w przenośni - w las. Na szczęście nie jest to roślina zwana w przyrodniczej nomenklaturze inwazyjną, czyli agresywną, szybko rozprzestrzeniającą się i wypierającą nasze, swojskie gatunki roślin.

Teoretycznie ma po temu całkiem niezły potencjał. Przede wszystkim jest bardzo mało wymagająca w stosunku do siedliska. Może rosnąć na kiepskich, jałowych i suchych bądź kamienistych glebach. Nie boi się miejsc nawet silnie ocienionych, może rosnąć pod koronami drzew, równie dobrze znosi miejsca w pełni nasłonecznione. Jakby tego było mało śnieguliczka jest wytrzymała na mrozy i jest odporna na wszelakie zanieczyszczenia powietrza. Przy takich zaletach nie powinno więc dziwić, że roślina ta należy do najcenniejszych - choć może w ostatnim jakby mniej popularnych, wypieranych przez inne, modniejsze gatunki - krzewów do nasadzeń parkowych czy przyulicznych. Polecana jest zwłaszcza na żywopłoty, gdyż dobrze znosi przycinanie, dzięki któremu zagęszcza się, a dodatkowo łatwo rozmnaża się z tzw. z odrostów korzeniowych.

Śnieguliczka to typowy krzew dorastający do wysokości nawet 3 m, lecz z reguły nie przekraczający 1,5 m. Trudno w krzewie śnieguliczki wskazać główne pędy, to po prostu „wiązka" prosto wzniesionych i cienkich, czworokanciastych gałązek, za młodu owłosionych. Na pędach rozwijają się okrągławe, jajowate lub eliptyczne w zarysie liście, cienki i sprawiające wrażenie delikatnych. Z wierzchu mają one barwę ciemnozieloną, o nieco niebieskawym odcieniu, od spodu są jaśniejsze i skąpo owłosione. Liście są niewielkie, dorastają do 3-5 cm długości i mogą być całe lub klapowane. Liście te jesienią opadają dość wcześnie, jeszcze zielone lub nieznacznie tylko zażółcone. Na pierwszy rzut oka trudno mówić o jakieś efektowności czy dekoracyjności tego krzewu. Może więc atrakcyjne są kwiaty śnieguliczki? No, właśnie! Proszę przez chwilę zastanowić się - jak wyglądają kwiaty tego krzewu? Trudne pytanie? Mam nadzieję, że nie, chociaż o ile owoce tego krzewu zna każdy i chyba umie je opisać bez większego problemu, to nad kwiatami przychodzi się jednak przynajmniej niektórym z nas zastanowić. A to sugeruje, że również kwiaty nie są główną ozdobą śnieguliczki. Są one niewielkie, mają kształt dzwonków i rozwijają się po kilka na szczytach pędów. Gdy przyjrzeć się im z bliska, okazują się całkiem miłe dla oka. Mają nieduży zielony kielich oraz beczułkowatą, pięciołatkową koronę w różowobiałym kolorze. Kwiaty te przyciągają pszczoły przez całe lato, od czerwca do września, „oferując" obfitość pożytku - nektaru i pyłku. Śnieguliczka jest rośliną miododajną, bardzo cenną dla pszczół i trzmieli, gdyż kwitnie także w okresach, że tak powiem bezpożytkowych, kiedy brak innych kwiatów lub są one bardzo nieliczne.

Tak naprawdę śnieguliczka staje się dekoracyjna dopiero w chwili zawiązania owoców. Są one - co chyba dla wszystkich oczywiste - kuliste, białe i dość duże, do 1 cm średnicy. Inny gatunek śnieguliczki, noszący nazwę śnieguliczki koralowej, ma owoce o barwie różowej, jednak jakoś nie przypominam sobie, aby był to krzew u nas sadzony. Owoce „naszej" śnieguliczki dojrzewają od sierpnia do października i bardzo długo utrzymują się na gałązkach, często nawet przez całą zimę, do kolejnej wiosny. Z punktu widzenia dzieci (i pewnie niektórych dorosłych również) te białe kulki mają bardzo istotną zaletę, a mianowicie wydają charakterystyczne pyknięcie przy ich rozgniataniu, co jest świetną zabawą i młodszych, i starszych też. Kiedy rozgniatamy owoce śnieguliczki ukazuje się ich wewnętrzna gąbczasta struktura. Jedynym problemem z owocami śnieguliczki są ich trujące właściwości, można wręcz spotkać się z zaleceniami, aby nie sadzić tego krzewu w pobliżu placów zabaw, chociaż to właśnie najmłodsi mają największą frajdę w zrywaniu i „pykaniu" na białych kulkach. Ich toksyczność jest ponoć stosunkowo niewielka, a przypadkowe zjedzenie 3-4 kulek nie wywołuje jakiś nieprzyjemnych skutków. Większe ilości powodują nudności i wymioty.

Mniej znane są lecznicze właściwości śnieguliczki. Młode pędy, łącznie z liśćmi i owocami, stanowią surowiec zielarski. Zawierają saponiny oraz irydoidy, a przygotowywane z nich napary stosuje się do płukania, przemywania, okładów i nasiadówek. Mają własności antybakteryjne, przeciwreumatyczne, przeciwbólowe, przeciwzapalne i wykrztuśne, hamują także rozwój niektórych rodzajów grzybów. Mogą być stosowane np. do płukania gardła i jamy ustnej, przemywania skóry przy różnych infekcjach bakteryjno-grzybiczych i stanach zapalnych, w leczeniu kaszlu i infekcji górnych dróg oddechowych, zakażeniach przewodu pokarmowego oraz przy reumatyzmie.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

Grają Robert Skrzypczak i Adrian Bujok. Fot. W. Suchta

Z HALI NA PLAŻĘ

- To zupełnie odrębna dyscyplina sportowa. Niewiele ma wspólnego z siatkówką halową. Wymiary boiska, przepisy, technika odbicia i system rozgrywek są zupełnie inne. Przeniesienie się z gry halowej na plażowkę wymaga zmian w technice poruszania się po boisku, odbicia. To inna gra jeśli chodzi o technikę czy też taktykę - mówi Zbigniew Gruszczyk o siatkówce plażowej. W Ustroniu siatkówkę plażową uprawia się w Gimnazjum nr 2 i TRS Siła. W szkole i klubie trenerem dziewcząt jest Zbigniew Gruszczyk, podobnie trenerem chłopców Sławomir Krakowczyk.

9 czerwca odbył się w Dąbrowie Górniczej finał wojewódzki turnieju szkół gimnazjalnych w siatkówce plażowej. Jak już pisaliśmy, zarówno chłopcy jak i dziewczęta z G-2, zajęli I miejsce w eliminacjach powiatowych i grali w finałach w Dąbrowie Górniczej.

- Jest to wielki ośrodek siatkówki plażowej – mówi Z. Gruszczyk. – Graliśmy na ośmiu boiskach. Przyjechało 26 zespołów dziewczęcych i 29 par chłopców. Ponieważ poziom w siatkówce plażowej na Śląsku jest najwyższy w kraju, to przyjechały tam drużyny najsilniejszych ośrodków – Bielska-Białej, Mysłowic, Rybnika, Sosnowca.

Zarówno drużyna dziewcząt jak i chłopców ostatecznie uplasowały się na V miejscu.

- Trochę szczęścia zabrakło, a znaleźlibyśmy się w strefie medalowej. Poziom wśród tych drużyn jest bardzo wyrównany i czasem jeden błąd decyduje o wyniku końcowym. Gimnazjum nr 2 w Dąbrowie reprezentowali: Żaneta Hulbój i Marta Błachut oraz Adrian Bujok i Robert Skrzypczak.

Aktywnie działa sekcja siatkówki plażowej TRS Siła. 5 czerwca odbyły się śląskie półfinały młodziczek w Suszcu. 3 miejsce oraz awans do finału wojewódzkiego, zdobyły Agnieszka Kossakowska oraz Dominika Pilch. 5 i 6 miejsca zajęły pary: Marta Błachut i Dżesika Hojdysz oraz Jolanta Czyż i Maria Ryrych. Następnego dnia w tym samym miejscu zmierzyły się ze sobą dziewczyny z grupy kadetek. 2 miejsce oraz awans do finału wojewódzkiego wywalczyły Żaneta Hulbój i Karolina Janik. W finale w Dąbrowie Górniczej zajęły 5 miejsce.

- Dziewczyny miały ogromny żal, ponieważ pierwsze cztery miejsca były nagradzane obozem przygotowawczym do Mistrzostw Polski. Przegrały wejście do czwórki po zaciętym pojedynku z zespołem z Mysłowic (w tie – break'u 13:15). Było to jednak największe dotychczasowe osiągnięcie sekcji siatkówki plażowej sekcji TRS „Siła". Wcześniej Ustroń nie liczył się za bardzo na mapie siatkówki plażowej. W tym roku mocno zaakcentowaliśmy swoją obecność. Może w przyszłym roku będzie nas stać na zorganizowanie półfinałów albo finałów? – zastanawia się Z. Gruszczyk.

- Osobiście wolę plażową, bo liczy się tylko na partnerkę, a nie na całą drużynę. Dlatego siatkówka halowa jest trudniejsza, trzeba umieć się porozumiewać, bardziej zgrać - mówi Żaneta Hulbój. - Siatkówkę plażową teraz trenuję od miesiąca prawie codziennie. Poza tym w domu ćwiczenie siłowe – poskaczę, porobię pompki, przysiady. Trener czasem nam daje w kość, ale raczej jest spokojnie.

6 czerwca odbył się w Jastrzębiu półfinał kadetów. 5 miejsce zajęli Adrian Bujok i Damian Bujok i awansowali do finału. 9 miejsce w Jastrzębiu zdobyli Artur Posmyk i Robert Skrzypczak. 7 czerwca w Raciborzu o awans do finału walczyli juniorzy - Damian Bujok i Dawid Gomola i zakończyli zawody w Raciborzu na 4 miejscu.

W finałach grało 16 najlepszych zespołów. W kategorii juniorów finały odbyły się w Dąbrowie Górniczej. Tam Damian Bujok i Dawid Gomola zajęli 9 miejsce. Również kadeci podczas finału w Rybniku uplasowali się na 9 miejscu.

Agata Werpachowska

Marta Błachut i Żaneta Hulbój z trenerem Z. Gruszczykiem. Fot. W. Suchta

W festiwalu piłkarskim walczono... **Fot. W. Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV F.H. „Besta", Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel. 033 854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl.

Pustaki żużlowe, keramzytowe, bloczki, produkcja. Tel. 518-201-189, 033 852-16-47.

Węgiel Eko-groszek, pakowany, drewno opałowe, transport. 0 518-201-189.

Zatrudnię mechanika samochodowego z doświadczeniem zawodowym, tel. 033 857-73-18.

Lokal do wynajęcia Ustroń Rynek, b.zgondek@mea-travel.pl. 602-190-908.

Atrakcyjne pomieszczenie do wynajęcia na działalność gospodarczą w centrum Ustronia. Powierzchnia 30m^2, osobne wejście, parking. Tel. 668-036-991, 662-23-50-27.

Znalazca legitymacji studenckiej na nazwisko Marcin Chmiel jest proszony o odesłanie na adres podany w legitymacji.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. 033 854-38-39, 602-704-384.

Golden retriever - szczeniaka dwumiesięcznego z rodowodem sprzedam. Tel. 691-708-278.

Tanio sprzedam: - łóżko sypialniane dwuosobowe, - sofę rozkładaną. Tel. 607-869-241.

... do upadłego. **Fot. W. Suchta**

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

4.7 godz. 11.00 **Mountain Maraton 2009**, Międzynarodowe zawody w biegu górskim, *start - amfiteatr.*

4.7 godz. 17.30 **Wielka impreza „Beskidzkiej 5",** *amfiteatr.*

5.7 godz. 10.00 **35. Beskidzka Wystawa Psów Rasowych,** *stadion Kuźni.*

5.7 godz. 17.00 **Koncert Muzyczny na rynku.**

6- 10.7 godz. 9-13 **Wakacyjny Tydzień Zdrowia,** bezpłatne badania i kosultacje specjalistyczne, *rynek.*

KINO

26.6-2.7 godz. 17.00 **HANNAH MONTANA**, *młodzieżowy w polskiej wersji językowej,* 10 lat, USA.

26.6-2.7 godz. 18.45 **DZIENNIK NIMFOMANKI**, *obyczajowy*, 18 lat.

26.6-2.7 godz.20.20 **TATARAK**, *obyczajowy,* 15 lat, Polska.

3-9.7 godz. 17.00 **LATO MUMINKÓW**, *animowana bajka w polskiej wersji językowej*.

3-9.7 godz. 18.15 **MARLEY I JA**, *komedia romantyczna*, 15 lat, USA.

3-9.7 godz. 20.00 **SLUMDOG. MILIONER Z ULICY**, *obyczajowy*,15 lat, USA.

DYŻURY APTEK

1-2.7	**-**	**Na Zawodziu**	**ul. Sanatoryjna 7**	**tel. 854-46-58**
3-4.7	**-**	**Elba**	**ul. Cieszyńska 2**	**tel. 854-21-02**
5-6.7	**-**	**„111"**	**ul. Skoczowska 111**	**tel. 854-24-89**
7-8.7	**-**	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
9-10.7	**-**	**Pod Najadą**	**ul. 3 Maja 13**	**tel. 854-24-59**

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

W sobotę i niedzielę, 26 i 17 czerwca, odbyły się w naszym mieście Mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym. (...) Trasa była trudna, a jeden z dziennikarzy radiowych określił ją jako „drogę przez mękę" .

Rozmowa z Cezarym Zamaną, zdobywcą I miejsca:

- Jak podoba się panu Ustroń?

- W ogóle lubię te tereny.

- Po zdobyciu tytułu mistrza Polski, chyba się spodobały jeszcze bardziej?

- Po zdobyciu tytułu wszystko się podoba.

* * *

Podczas rozgrywanych w ostatni weekend Mistrzostw Polski w kolarstwie szosowym potwierdzono informację o wyborze naszego miasta na gospodarza Mistrzostw Europy w kolarstwie szosowym Orlików w roku 2000. Informację tę przekazali Wojciech Walkiewicz prezes Polskiego Związku Kolarskiego i Ryszard Szurkowski – odkrywca ustrońskiej trasy.

* * *

Patrząc za okno, trudno uwierzyć, że jeszcze tydzień temu mokliśmy i marzliśmy, a w Ustroniu obowiązywał system alarmowy. W niektórych miejscach na terenach miasta utworzyły się pokaźnych rozmiarów bajora. ***(aw)***

FELIETON

Tak sobie myślę

W poszukiwaniu satysfakcji

W prowadzonej działalności i wykonywanej pracy dążymy do osiągnięcia celu, spełnienia się, zadowolenia i sukcesu. Przy tym owo zadowolenie z wykonywanej pracy i poczucie satysfakcji jest zawsze czymś subiektywnym, zależnym od własnych oczekiwań i wymagań. A więc z góry przyjętych założeń zależy czy osiągnięte warunki nas zadowalają czy wręcz stanowią podstawę do zadowolenia z samych siebie czy też niosą poczucie niedosytu, niespełnienia czy wręcz porażki.

Najprościej można osiągnąć sukces, gdy poprzeczkę stawianych sobie i innym wymagań stawia się na niskim poziomie. Wtedy powodzenie jest prawie murowane. Nie trzeba się zbytnio wysilać, aby sprostać owym niewielkim wymaganiom. Wyjście na niewielki pagórek nie wymaga wielkiego wysiłku. Tym bardziej, gdy jest on blisko domu…

Inaczej ma się sprawa ze zdobyciem wysokiej góry. A im wyższa jest owa góra i trudniejsze wyjście na nią, tym więcej trzeba wysiłku, wytrwałości, samozaparcia i czasu. Podobnie jest i wtedy, gdy stawiamy przed sobą wyższe wymagania i chcemy osiągnąć w swej działalności i pracy trudniejszy cel. Im wyżej podniesiemy poprzeczkę tym mniejsza jest gwarancja powodzenia i sukcesu. I to zarówno w sprawach wielkich jak i małych.

O tych ogólnych zasadach przypomniałem sobie słysząc o próbach obniżenia progu, co do wymagań dotyczących liczby wyborców obecnych na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych rad osiedli. Zgodnie z uchwałą Rady Miasta do tego, aby można było przeprowadzić w sposób prawomocny takie wybory, potrzebna jest obecność co najmniej 3% uprawnionych do głosowania.

Przy niedawnych wyborach nowych zarządów osiedli okazało się, że nie zawsze ową wymaganą frekwencję udało się osiągnąć. W efekcie na tych osiedlach, w których zanotowano zbyt niską frekwencję do wyborów nie doszło i nie wybrano tam nowych zarządów osiedli. A szkoda… Wszak zarządy osiedli są najniższą formą działalności samorządowej. Mają dbać o dobro mieszkańców swojego osiedla. Organizować życie społeczne na tym osiedlu. Przedkładać postulaty, oczekiwania i bolączki mieszkańców osiedla władzom miejskim.

Zapewne owe nie wybranie nowych zarządów osiedli ucieszyło tych, którzy uważają, że takie zarządy są niepotrzebne, że wystarczy Rada Miasta, w której znajdują się radni, reprezentujący wszystkie okręgi wyborcze, na które zostało podzielone nasze miasto. Natomiast ze smutkiem i rozczarowaniem przyjęli wiadomość o nie powołaniu zarządów osiedli ci, którzy doceniają wartość tych zarządów w mieście, a przede wszystkim w poszczególnych jego częściach.

Zaistniały problem należy jakoś rozwiązać; albo uznać, że te zarządy są niepotrzebne, albo dążyć do ich powołania możliwie we wszystkich osiedlach. Przy tym, myśląc o wyborze nowych zarządów osiedli, trzeba wybrać jedną z dwóch możliwości; obniżyć stosowane obecnie wymagania albo podjąć odpowiednie starania, aby jednak mieszkańcy osiedla w jak największej liczbie uczestniczyli w zebraniach osiedlowych, szczególnie sprawozdawczo-wyborczych. Obniżenie wymagań gwarantuje sukces i powołanie zarządów osiedli. Osobiście nie jestem przekonany, że to jest właściwa droga. Prowadzi bowiem do tego, że działalność zarządów osiedli ograniczy się do niewielkiego kręgu osób. A przecież chodzi o coś więcej, o rozbudzenie aktywności obywatelskiej jak największej liczby mieszkańców naszego osiedla. A można to osiągnąć przez odpowiednie działanie, przez zainteresowanie mieszkańców działalnością zarządów osiedli i przekonanie o tym, że te zarządy są naprawdę potrzebne. A osiągnięcie owego progu 3% nie powinno być zbyt trudne. Oznacza bowiem, że z tysiąca uprawnionych do głosowania mieszkańców osiedla na zebraniu wyborczym powinno być co najmniej 30 osób. To naprawdę niewiele i przy niewielkim wysiłku taką frekwencję można osiągnąć. **Jerzy Bór**

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (45)

1. W poprzednim felietonie zacząłem prezentację Konstantego Michalskiego (1879-1947). Obchodzimy 130 rocznicę urodzin tego wybitnego historyka filozofii i myśliciela religijnego, który już na początku lat trzydziestych XX w. poddał krytyce rasizm, hitleryzm, „mit krwi", wiarę w naród, kult wodza; wcześniej poddał krytyce komunizm. Podczas II wojny światowej był więźniem obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Po wojnie rozpoczął badania nad duchowymi doświadczeniami więźniów obozów koncentracyjnych, które przedstawił w książce „Między heroizmem a bestialstwem" (ukazała się ona w 1949 r.).

2. Michalski akcentuje kategorię myślenia heroicznego, do którego wezwany jest każdy człowiek. „Oświecone oczy serca" stanowią warunek myślenia heroicznego. Swoiście widzi się świat dzięki oświeconym oczom serca: „widzi się to, czego ktoś inny zaledwie w części dochodzi przez pracowite rozważanie". Ten wewnętrzny ogląd zapoczątkowuje myślenie heroiczne, które przysposabia do czynu. Myślenie ufundowane na oświeconych oczach serca prowadzi do sądu praktycznego, który nakazuje podjęcie działania w konkretnych, często bardzo trudnych, warunkach.

3. Michalski, jako myśliciel religijny, podejmuje kwestię obecności Boskiego Logosu w ludzkich dziejach w kontekście zbrodni II wojny światowej. W „Między heroizmem a bestialstwem" przedstawia zadziwiający kontemplacyjny ogląd rzeczywistości czasu wojny, jako czasu „płonących lasów". Powiada on, że na filozoficzne książki, które czyta „pada przerażające światło z palących się lasów. Skoro tylko spojrzałem w otaczającą pożogę, nie trudno było dojrzeć w jej płomieniach od wieków pracujące siły: miłości i nienawiści. Związki między teraźniejszością a przeszłością widzi się jaśniej, ilekroć wokoło palą się lasy. Musi się także mieć nową miłość w duszy i w oczach, żeby zrozumieć zadanie nadchodzącej epoki".

3.1. Światło wojennej pożogi wpisuje się w metafizyczną koncepcję Michalskiego. Jego teza, iż należy patrzeć uważnie na świat dany w „przerażającym świetle", gdyż „widzi się jaśniej" obecne wyzwania, wydaje się zaskakująca. Nie każdy jest uzdolniony, aby patrzeć na prawdę ukazaną w świetle pożogi.

3.2. Michalski, w kontekście pytań egzystencjalnych wywołanych II wojną światową, powtarza tezę: „Kocha człowiek światło, a nienawidzi ciemności. Toteż nazywa światłem wszystko, co nosi na dnie serca jako drogą dla siebie wartość". Przypomina zarazem o związku obrazu światła z obrazem Absolutu jako światłości. Według Ewangelii Jana „rodzi się odwiecznie Światłość ze Światła, Odwieczny Logos z Odwiecznego Ojca, jawi się światło stworzone ze Światła Niestworzonego". Na metafizycznym horyzoncie Logosu lokuje się wezwanie do heroizmu: „Nieraz zalegały świat grube ciemności, ale w ciałach ludzkich paliły się boskie nieśmiertelne dusze, co się miały stać współpracowniczkami Bożej Opatrzności". Michalski ukazuje inspirowaną chrześcijańską teologią Logos i Światła Niestworzonego wizję metafizycznego ładu rzeczywistości.

3.3. Czas wojny stanowi okres radykalnego zakwestionowania istnienia rozumnego Logosu. W Michalskim jednak nie zachwiała się wiara w Logos. Nadal dostrzega światło Logosu, ale widzi też dokonujące się zmiany: „Nie zdołano zgasić Światła Niestworzonego; świeciło ono poprzez wojnę, by na jej końcu postawić ludzkość przed dylematem dwojakiej możliwości wykorzystania energii atomowej, który działa na nas z siłą sądu ostatecznego". Michalski rozważa metafizyczne podstawy i praktyczne odniesienia tej nowej sytuacji. Stwierdza, że dokonać trzeba wyboru: albo kształtujemy w sobie światłe oczy miłości, albo zaślepienie nienawiścią.

4. Dla Michalskiego zasadniczą sprawą jest to, jak uformowana jest duchowość człowieka: „Z serca ludzkiego rodzi się miłość lub nienawiść, twórcza praca lub furia niszczycielska, a im silniejsze będzie narzędzie tym dalszy będzie postęp lub pełniejsza zagłada życia". W nowych warunkach tkwią zarówno możliwości rozwoju jak i zagłady, a ludzkie dzieje zależą od praktykowania miłości albo nienawiści.

Marek Rembierz

Pierwszy mecz turnieju. Fot. W. Suchta

DESZCZOWY FUTBOL

W miniony weekend w Ustroniu dominował futbol, bowiem w sobotę i niedzielę, odbył się IV Międzynarodowy Festiwal Młodzieży w Piłce Nożnej. W sobotę rano na stadionie KS Kuźnia zgromadziły się drużyny z miast partnerskich Ustronia: Neukirchen Vluyn, Hajdúnánás i Ustronia Morskiego, a także z czeskiej Karwiny oraz Bielszowic, Chorzowa, Grodźca Śląskiego, Jasienicy, Katowic, Zabrza. Starosta cieszyński Czesław Gluza wraz z burmistrzem Ireneuszem Szarcem oficjalnie otworzyli turniej, a czynili to w obecności wszystkich zawodników, trenerów, wiceprzewodniczącej Rady Miasta, a jednocześnie organizatorki, Marzeny Szczotki, przewodniczącej Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki RM Bogusławy Rożnowicz.

Rozgrywki toczone były w ciężkich warunkach, przy prawie stale padającym deszczu. Chłopcy jednak niemalże jak profesjonalni piłkarze poradzili sobie bez większych problemów.

- Całe szczęście, że boiska są tu w dobrym stanie, trawiaste, bo obawiam się, że w innym przypadku turniej mógłby się nie skończyć, ze względu na zalanie boisk. Mamy takie przykre doświadczenia, a tu się wszystko udało – powiedział trener Kolejarza Katowice.

Mecze rozgrywane były w sobotę i niedzielę na stadionach KS Kuźnia i KS Nierodzim. Każda drużyna grała z każdą. Uroczyste ogłoszenie wyników odbyło się w niedzielę popołudniu na stadionie Kuźni. Puchary wręczali: burmistrz I. Szarzec, prezes KS „Kuźnia Ustroń" Zbigniew Szczotka, wiceprezes Adrian Hojdysz, członek, a zarazem koordynator sportowy całego festiwalu Korneliusz Dziwisz oraz pomysłodawczyni M. Szczotka.

W grupie trampkarzy I miejsce zajął Kolejarz Katowice, II – MFK Karwina (Czechy), a III – Hajdunans. Najlepszym strzelcem w tej grupie został Szilagyi Akoy z Hajdunanas, najlepszym zawodnikiem – Dawid Poczwardowski z Kolejarza, a najlepszym bramkarzem Martin Pastornicki z Karwiny.

W grupie starszej: I miejsce – Sparta Zabrze, II – Kuźnia Ustroń,III - Drzewiarz Jasienica. Najlepszym strzelcem został Jakub Pilch z Jasienicy, bramkarzem Łukasz Buchała ze Sparty Zabrze, a najlepszym zawodnikiem wybrano Michała Czyża z Kuźni Ustroń.

Przy okazji wręczenia nagród, organizatorzy podziękowali Pawłowi Machnowskiemu, dyrektorowi Leśnego Parku Niespodzianek w Ustroniu za zasponsorowanie gościom wizyty w parku. Następnie Emanuel Mikołajczyk, honorowy prezes Podokręgu Skoczów PZPN, wręczył odznaki honorowe Beskidzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Bielsku-Białej ustrońskim działaczom: M. Szczotce, K. Dziwiszowi, Markowi Matuszce oraz Z. Szczotce. Sam powiedział, że ten festiwal to ewenement w naszym rejonie, a trzeba sporo wysiłku, żeby zorganizować taką międzynarodową imprezę dla młodzieży. Również starosta cieszyński Czesław Gluza pozytywnie ocenił ideę całej imprezy mówiąc:

- Bardzo się cieszę, że organizatorom udaje się podtrzymywać to, co cztery lata temu zostało rozpoczęte. Widzę, że impreza się rozrasta. Świadczy to o tym, że jest zainteresowanie, że drużyny chętnie tu przyjeżdżają, organizacja jest bardzo sprawna. To po prostu przyjemny widok, kiedy możemy zobaczyć młodzież, która spędza czas w taki sposób i jednocześnie podnosi swoje umiejętności sportowe.

Wszyscy trenerzy ocenili poziom gry jako wysoki.

- Jest to okazja do skonfrontowania swoich umiejętności z drużynami ze Śląska – powiedział trener Kuźni Ustroń Mateusz Żebrowski. Natomiast trener z Ustronia Morskiego stwierdził: „Niestety nie wygraliśmy, ale chodzi tu bardziej o dobrą zabawę i nawiązanie kontaktów, dlatego jesteśmy ogólnie zadowoleni."

- Turniej udaje się zorganizować przy dużej pomocy ustrońskich szkół. Już czwarty raz zapewniają one noclegi drużynom. W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim dyrektorom oraz pracownikom, którzy nam w tym pomagają. Dziękuję szczególnie pracownikom Szkoły Podstawowej nr 1, kadrze technicznej i pracownikom kuchni, którzy cały ten turniej obsługują, jeśli chodzi o wyżywienie – mówi M. Szczotka i podsumowuje:

- Mamy zdolnych piłkarzy, są młodzi, chętni, trzeba więc dawać im szansę pokazania się. Myślę, że poprzez to, że chłopcy mają możliwość grania z rówieśnikami zza granicy, mogą zaczerpnąć minimum tego „światowego piłkarskiego życia" .

Mimo, że pogoda pokrzyżowała trochę plany, ważne jest to, że nie tylko trenerzy, ale sami zawodnicy stwierdzili, że turniej był bardzo fajny i chcieliby przyjechać również za rok. A za rok piaty festiwal - jubileuszowy.

Agata Werpachowska

Najlepszych honorowała M. Szczotka. Fot. H. Cieślar

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojsław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki"**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 29.06.2009 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 6.07.2009 r.